Nr. 196. Sobota, 28 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 sierpnia.

Generał Acarraga, po tragicznej śmierci Canovasa interymistyczny naczelnik rządu Hiszpanii, jest od soboty definitywnym jej premierem. W dniu tym przybył on do San Sebastian, aby złożyć raport bawiącej tam królowej-regentce, a po tej audyencyi królowa Marya Krystyna zatwierdziła dotychczasowego generała wojny w jego prowizorycznym do tej chwili charakterze prezesa gabinetu. Nowy premier nie uważał za rzecz potrzebną dokonywać jakiejkolwiek zmiany w gabinecie, w ten sposób zaś pomimo śmierci Canovasa del Castillo pozostał w Hiszpanii u steru władzy rząd dotychczasowy, tylko bez dotychczasowego przywódcy.

Czy ten stan rzeczy jest przejściowy czy też stały? Pytanie to zatrudnia obecnie opinię publiczną na półwyspie pyrenejskim a także i po za obrębem tego półwyspu tam wszędzie, gdzie interesują się losami tak świetnego niegdyś państwa hiszpańskiego, w którego dzierżawach, według średniowiecznego przysłowia, nigdy słońce nie zachodziło. Jest wiele objawów, zdających się potwierdzać przypuszczenie, iż w rzeczywistości stan obecny jest tylko przejściowym. Na razie chodziło o to, aby umożliwić porządny i spokojny rozwój rzeczy, aby nagła śmierć naczelnika rządu nie wpłynęła ujemnie na pochód spraw wewnętrznych i opanowanie kolonialnych trudności Hiszpanii. Nowy premier zamierza zwołać kortezy na listopad; wówczas to okaże się, czy jest jeszcze rzeczą możliwą utrzymać w Hiszpanii rząd dotychczasowy, o kierunku ściśle konserwatywnym, chociaż stronnictwo konserwatywne ciągle się rozdrabnia i chociaż niedostaje już bezwzględnej energii i dyplomatycznej zręczności Canovasa, — czy też będzie musiało przyjść do jakiegoś kompromisu między stronnictwami, lub zgoła rządy obejmie napowrót Sagasta, zdaniem liberałów, jedyny już teraz mąż w Hiszpanii, mogący uratować ją od dalszych klęsk w koloniach i kolonie te zachować dla ojczyzny.

Obecny premier Hiszpanii zdaje się być także niezupełnie zadowolonym z systemu, jakiego trzyma się generał Weyler na Kubie. Od trzech lat, zaopatrzony w znaczną bo do 150.000 ludzi dochodzącą armię, usiłuje on drakońską surowością i przemocą stłumić powstanie, a mimo to celu osiągnąć nie może. Przeciwnie, powstańcy stawiają zacięty opór wojskom rządowym, dziesiątkowanym przez choroby i zabójczy klimat perły Antyllów — a jak liczą na powodzenie, dowodem, że odrzucili nawet przyrzeczenie amnestyi, które im generał Weyler, ten nowożytny Alba, ofiarował. Im dłużej zaś powstanie utrzymuje się, tem silniejsze są widoki powstańców, że wysiłki ich odniosą sukces. Nadzieje swe opierają oni naturalnie przedewszystkiem na Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; świeżo też donoszą, że rząd waszyngtoński polecił swym reprezentantom za granicą wysądować dotyczące rządy, czy zachowałyby neutralność w razie interwencyi Stanów Zjednoczonych w sprawie kubańskiej. Generał Woodford, nowy poseł amerykański w Madrycie, miał, czy ma zakomunikować rządowi hiszpańskiemu, iż Stany Zjednoczone będą musiały interweniować, jeżeli Hiszpania w jak najkrótszym czasie nie przekształci stosunków na Kubie; interesa Zjednoczonych Stanów nie pozostawiają im bowiem innego wyboru. — To życzenie Ameryki Północnej brzmi całkiem wyraźnie jak groźba.... Na Kubie zaś jest 35.000 żołnierzy hiszpańskich chorych w lazaretach, a cała armia tamtejsza od 7 miesięcy nie pobiera żołdu. Nie o wiele lepiej przedstawiają się rzeczy na Filipinach, gdzie powstanie, jak zdawało się, już złamane przez generała Pollavieję, teraz podnosi się znowu, a gdzie piąta część wojsk hiszpańskich jest także więziona epidemicznemi chorobami w szpitalach.

Trudnem nad wyraz jest położenie w Hiszpanii a państwu temu, które tak świetną miało przeszłość w historyi, wypada życzyć, aby zbrodnicza dłoń anarchisty, zabierając mu naczelnika rządu, nie zadała pośrednio ran jeszcze cięższych.

Z Watykanu.

(Kolegium greckie św. Atanazego w Rzymie. — Nowe kolegium ruskie w Wiecznem Mieście. — Kongres eucharystyczny w Wenecyi).

Z Rzymu piszą do *Politische Correspondenz* pod dniem 23 b. m.:

Z niestrudzoną wytrwałością prowadzi Papież Leon XIII. swe usiłowania, zmierzające do zjednoczenia Kościołów a jakiekolwiek byłyby usiłowań tych rezultaty, stanowić one będą zawsze tytuł do sławy jego Pontyfikatu. Do rzędu tych usiłowań należy także od dłuższego czasu przygotowywany plan przekształcenia greckiego kolegium św. Atanazego w ten sposób, ażeby ono stosownie do pierwotnego swego przeznaczenia służyło wyłącznie do kształcenia duchownych obrządku greckiego, którzyby następnie byli wysyłani jako misyonarze na Wschód. Plan ten jest jednak dopóty nie do przeprowadzenia, dopóki, jak to miało miejsce od lat kilku, znajdują pomieszczenie w greckiem Kolegium także wychowańcy obrządku ruskiego. Z tego powodu wspomniane kolegium otrzymało nawet nazwę grecko-ruskiego, a wychowańcy obu powyższych obrządków uczęszczali na wykłady do kolegium Propagandy, podczas gdy wewnętrzny zarząd kolegium tego powierzono Jezuitom. Aby zaradzić tym brakom, powziął Ojciec św. plan, równocześnie z reorganizacyą kolegium greckiego, utworzyć osobne kolegium ruskie, którego wychowankom miało przypaść zadanie, po ukończeniu nauk, rozszerzać naukę Kościoła katolickiego w wielu miejscach misyjnych w Austro-Węgrzech i w Lewancie. Dzięki hojności Najj. Cesarza Franciszka Józefa mógł Papież plan ten swój doprowadzić do skutku. Z ofiary, którą Jego Cesarska Mość na ten cel złożył, można było zakupić w dzielnicy Transtevere wielki gmach dla nowego kolegium ruskiego. Kolegium to będzie otwarte już z początkiem przyszłego roku szkolnego i do niego przeniesieni będą ruscy wychowankowie z kolegium greckiego. Kierownictwo kolegium powierzone będzie OO. Jezuitom. Nowy ten instytut, razem z już istniejącem i również hojności Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa powstanie swe zawdzięczającem kolegium ruskiem, będzie miał za zadanie głównie kształcić księży dla ruskich parafij w Austro-Węgrzech. Kierownictwo kolegium greckiego powierzone będzie francuskim Augustynom, których główny klasztor znajduje się w Paryżu. Oddali oni już wielkie usługi usiłowaniom Papieża około zjednoczenia Kościołów, z jak najlepszym rezultatem, kierując obu ważnymi okręgami kościelnymi obrządku grecko-unickiego w Konstantynopolu, oraz połączonemi z tem szkołami. Z tem postanowieniem Ojca św., aby zarząd kolegium greckiego oddać francuskim Augustynom pozostaje w związku obecność generał-superiora tego zakonu w Rzymie, który przyjmowany był przez Papieża na długiej audyencyi. Kierownik i nauczyciele greckiego kolegium będą specyalnie wybierani z tych członków wspomnianego zakonu, którzy już byli czynni w grecko-unickich okręgach kościelnych i szkołach Konstantynopola i aby zadanie swe lepiej spełnić, sami przeszli na grecki obrządek.

Podobnie, aby poprzeć idee swe co do zjednoczenia Kościoła, zarządził Papież, by większa liczba wychowanków greckiego kolegium wzięła udział w kongresie eucharystycznym, który świeżo odbył się w Wenecyi. Byli oni tam obecni na uroczystem nabożeństwie, które, według greckiego obrządku, odprawił arcybiskup Neocexarai, monsignore Sehirt, spełniający obowiązki biskupa unitów greckich dla Rzymu i Sycylii. Wśród uchwał eucharystycznego kongresu weneckiego, znajduje się także uchwała, aby w Rzymie wybudować kościół, w którym według obrządku greckiego byłyby celebrowane nabożeństwa, podobnie jak Mechitarzyści posiadają już kościół dla obrządku ormiańskiego. Aby tę myśl o ile możności jak najprędzej urzeczywistnić, patryarcha wenecki, kardynał Sarto, wyraził w piśmie do Ojca św. życzenie, aby tymczasem do nabożeństw w obrządku greckim używać jeden ze świętych ołtarzy, które się znajdują w Wenecyi lub na lagunach, i do pełnienia tej służby Bożej powołać Bazylianów z Grottaferrata (koło Rzymu), których generalny opat, Arseniusz Pellegrini, występ-

---

21)

HISTORYA DZIECI.

II.

(Ciąg dalszy).

Rodzice jej zmarli; braci i sióstr nie miała; z dalszą rodziną nie żyła: została sama z chorym mężem, który konał zwolna na jej ręku, z dzieckiem, którego wychowanie na jej wyłącznie spoczęło pieczy.

Połowę majątku ich pochłonęła choroba Erazma, coroczne wyjazdy zagranicę, lekarze i dziesięć lat bezczynności. Trzeba było oszczędzać na wszystkiem, aby nie tylko nie uszczuplać fortuny, lecz wzmódz ją powoli.

Po śmierci męża, w czterdziestym roku życia Chmurka stała się oszczędną aż do dziwactwa. Chodziła po lat kilka w jednej sukni, jadała mało, nie trzymała służącej, sama sprzątała pokoje i gotowała obiady.

Sobie żałowała wszystkiego, Mici, jedynaczce swej natomiast nie odmawiała niczego: posyłała ją na najlepszą pensyę; gdy dorosła, wydawała dla niej tańcujące wieczorki; gdy pokochała młodego prawnika bez miejsca, połączyła rozkochaną parę i przyjęła oboje do siebie, póki zięć nie dostał posady.

W rok po zamążpójściu, wydawszy na świat córkę, Micia umarła.

Babka zajęła się wychowaniem wnuczki i, jak niegdyś matce, tak teraz córce jej nie odmawiała niczego. Płaciła dla niej najlepszych nauczycieli, ubierała ją podług najświeższych żurnali, a gdy, dorósłszy, po naradzie z koleżankami, Jula oznajmiła jej, iż pragnie koniecznie skończyć Uniwersytet w Paryżu, przystała na to bez namysłu, postanawiając żyć jeszcze oszczędniej i skromniej, aby tylko módz zaspokoić potrzebę wnuczki.

Odnajmowanie stale od lat kilku dwóch umeblowanych pokoi stanowiło rodzaj przedsiębiorstwa, na jakie biedna wdowa rzuciła się nie bez pewnej trwogi, a które opłacało komorne dla niej samej.

Pierwszą lokatorką była majętna wdowa, z którą zżyły się jak z siostrą. Po śmierci wdowy wynajęła dwa pokoje energiczna, roztrzepana, śmiała i arogancka Francuska, która postanowiła wyleczyć właścicielkę mieszkania z wrodzonego jej skąpstwa.

Przedewszystkiem wzięła sobie za zadanie ośmieszyć staruszce pokrowce na meblach, w których, według niej, kanapy i fotele wyglądały, jak szereg rzędem ustawionych nieboszczyków; dalej — chciała zmusić ją do sprawienia sobie paru nowych sukien, w tych bowiem, które nosiła, przypominała raczej mastodonty i mamuty przedpotopowe, aniżeli żyjącą istotę współczesną.

Któregoś dnia, podczas nieobecności wdowy, Francuska zdarła z foteli, kanap i krzeseł osłaniające je szare płótno, sprowadziła wszystkie psy i koty, jakie były w całej kamienicy i na każdym fotelu, kanapie, na każdem wyścielonem krześle poukładała galeryę kosmatych, w kłębek zwiniętych gości. Mało tego: dostawszy się do szafy, popruła wszystkie suknie pani Zofi, a gdy w przedpokoju rozległ się dzwonek, zwiastujący jej przyjście, wyciągnęła się sama na kosztownej perskiej otomanie i śmiejąc się do rozpuku, czekała, co powie na jej koncept „skąpa, stara Polka“?

Tego było za wiele.

„Wdowę po dyrektorze“ znano w całej kamienicy z nadzwyczajnej łagodności i dobroci; nie gniewała się nigdy i na nikogo; nie była w stanie podnieść głosu nawet wtedy, kiedy ktoś zrobił jej przykrość; tym razem jednak, zadraśnięta do żywego, wybuchnęła z taką siłą i gwałtownością przeciw niedelikatnej Francusce, iż ta w przeciągu dwunastu godzin wyprowadziła się z mieszkania.

I oto — dwa pokoje od frontu, w ustronnym parterowym domku, pozostały wolne; karta przed bramą zwiastowała warunki, na jakich mogły być wynajęte.

Staruszek, który zgłosił się dla obejrzenia ich przed chwilą, nie był zbyt wymagający i z góry przystał na wszelkie zobowiązania.

Lekarz, przybyły z głębokiej prowincyi, znużony pracą, postanowił koniec życia spędzić bez trosk, swobodnie, lecząc co najwyżej biedaków, którzyby zgłaszali się do niego.

— Lokator ze mnie będzie spokojny i stały: sądzę, że układ zawrzemy ze sobą na długo — rzekł, rozejrzawszy się w owych dwóch, przeznaczonych dlań pokojach, których okna, zwrócone ku południowi, pełne kwiatów i słońca, wychodziły na spokojną, szeroką, widną, młodemi akacyami wysadzoną ulicę.

— Nazwisko pana? — spytała pani Zofia przyszłego swego sublokatora, który za parę godzin miał sprowadzić się do mieszkania i stawiał jeden tylko warunek, aby przyjęta na stałe służąca przyrządzała mu w domu obiady, nie znosił bowiem życia hotelowo-restauracyjnego.

— Nazwisko moje Włodzimierz Górski, do usług pani dobrodziejki — odparł nieznajomy, składając nizki ukłon.

„Wdowa po dyrektorze“ drgnęła całem ciałem, jak gdyby od stóp jej do ramion i głowy przesunięto raptownie prąd elektryczny: Wargi jej skurczyły się konwulsyjnie, piersiom zabrakło oddechu: zachwiała się i straciwszy równowagę, padła na fotel najbliższy, nie mogąc wymówić ani słowa. Błędny jej wzrok zawisł na twarzy nieznajomego, mogącego mieć lat około sześćdziesięciu, siwego, z długą białą brodą, spływającą mu na piersi, z dużemi czarnemi oczami, dziś zamglonemi, lecz z pod krzaczastych szpakowatych brwi swobodnie na świat patrzącemi, niegdyś — błyszczącemi zapewne o szerokich, ruchliwych, cokolwiek już przygasłych źrenicach.

Kwadrans, może dłużej, trwało odrętwienie staruszki. Nieznajomy przez ten czas wpatrywał się w nią uważnie: W oczach jego zadrgały lekkie błyski; coś przypominał sobie, coś kombinował, coś przeczuwał....

Jaskrawa smuga południowego słońca padła przez pół przymknięte okno na bladą twarz „wdowy“, na siwiejące jej włosy, gdzieniegdzie zaledwie z pod białego czepeczka wysunięte paroma matowo-rudawymi splotami, których szron nie zdołał przyprószyć; na niewielkie jej, przygasła źrenice, do połowy ciemną powieką i rzęsą przysłonięte; na usta, dziś zmęczone, bezkrwiste, które niegdyś jednak musiały mieć połysk i barwę karminu.

— Chmurka! — krzyknął nagle, uderzając się w czoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

pował na kongresie eucharystycznym gorąco za zjednoczeniem Kościołów. Papież życzenie to spełni zapewne już wkrótce.

Prezydent Faure w Rossyi.

Krótkie nasze doniesienia, oparte na sprawozdaniach telegraficznych o przyjeździe prezydenta Faure do Rossyi i jego pobycie w Peterhofie i Petersburgu należy nam uzupełnić szczegółami, zaczerpniętymi z listów do dzienników zagranicznych.

Korespondent francuskiego *Figara* zwraca uwagę, że właściwe urzędowe powitanie odbyło się w carskiej przystani peterhofskiej. Dokoła błyszczały same tylko mundury armii rossyjskiej, której sztab główny otaczał cara i wielkich książąt. Pośród tego świetnego i błyszczącego zgromadzenia generałów i admirałów sam Faure tylko był w cywilnem ubraniu, z wielką wstęgą rossyjskiego orderu św. Andrzeja, w cylindrze, z laską w ręce. Wyglądał cokolwiek wzruszony, a jednak wywarł głębokie wrażenie na tych świetnych generałów i wodzów z wojny krymskiej i tureckiej, okrytych krzyżami i brylantami. Wszyscy podziwiali pogodę, spokój i siłę w wyrazie twarzy prezydenta. Obawiano się, jak się wywiąże z tej próby; ale wywiązał się świetnie i wszystkich tem zachwycił.

Car Mikołaj, przez delikatność przy tem pierwszem spotkaniu chciał widocznie uniknąć zbyt wielkiego kontrastu w stroju swoim i swego gościa i miał na sobie zwykły skromny mundur kapitana okrętowego z wstęgą Legii honorowej. Stopień kapitana otrzymał Mikołaj II od cara Aleksandra III na kilka dni przed jego śmiercią.

Po przedstawieniu dostojnemu gościowi wielkich książąt i kilku generał-andjutantów, car odbył wspólnie z prezydentem przegląd wojsk artyleryi, poczem wsiedli obaj do „kolaski“, zaprzężonej po rossyjsku i pojechali z całym orszakiem do pałacu, oddalonego od przystani prawie o kilometr. Droga prowadziła przez aleje parku pośród szpaleru kozaków. W dalszych powozach jechali: w drugim, trzecim, czwartym i piątym — wielcy książęta; w szóstym p. Hanotaux, francuski minister spraw zagranicznych i hrabia Murawiew, rossyjski minister spraw zagranicznych; w siódmym hr. Montebello, ambasador francuski w Petersburgu i generał Richter, generał-adjutant; w ósmym: generał Boisdeffre, szef sztabu francuskiego i generał Birderling, pomocnik szefa sztabu armii rossyjskiej; w dziewiątym: admirał Gervais i generał baron Frederyks; w dziesiątym generałowie Hagron i Goleniszczew; w jedenastym: Gall, dyrektor gabinetu cywilnego prezydenta Faure'a i generał Sołogub; w dwunastym: Regnault, szef gabinetu francuskiego ministra spraw zagranicznych i admirał Krieger. Orszak zamykał wielki mistrz ceremonii książę Dołgorukow.

Korespondent *Figara*, opisując przyjęcie p. Faure'a, sławi wielką uprzejmość i serdeczność dygnitarzy rossyjskich i zwraca uwagę na piękności uroczego parku peterhofskiego, pysznych iluminacyj i czarujących fontan, urządzonych na wzór fontan w Wersalu, Trianon i Saint-Cloud.

Po obiedzie galowym w Peterhofie prezydentowi przedstawieni zostali: ministrowie, prezesowie departamentów rady państwa, wyżsi urzędnicy dworu i sekretarze stanu. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe, składające się ze „Snu nocy letniej“ i jednego aktu z opery Glinki „Życie za cara“, poczem p. Faure udał się na spoczynek i dziwnym zbiegiem losu snu prezydenta strzegł zainstalowany obecnie w pałacu pułk, zostający pod komendą potomka cesarzy francuskich, pułkownika rossyjskiego, ks. Ludwika Napoleona Bonaparte!

Dnia 24 b. m. nieprzejrzane tłumy publiczności już od świtu zapełniły wszystkie ulice Petersburga, przez które miał przejeżdżać prezydent Faure.

Opisując udekorowanie Petersburga, liczne łuki tryumfalne, przyozdobienie fasad gmachów publicznych, girlandy kwiatów i powiewające na wszystkich domach flagi, korespondenci podnoszą gust, z jakim to wszystko urządzono, i zaznaczają jak wielką rolę w tem odegrała inicyatywa prywatna, chociaż po większej części w Rossyi tego rodzaju urządzenia dokonywują się przeważnie w drodze urzędowej według z góry wydanych rozporządzeń policyjnych. Szczególnie bogato i pięknie przyozdobione były gmachy ambasad angielskiej, włoskiej, tureckiej, austryacko-węgierskiej, hiszpańskiej, a także niemieckiej. O francuskiej nie ma co mówić: prześcignęła ona naturalnie wszystkie inne.

Wszędzie na gmachach, na transparentach, w girlandach kwiatów widnieją napisy: „Niech żyje Francya! Niech żyje Faure!“ — po francusku i po rossyjsku. W księgarniach spotyka się tysiące broszur, wydanych z powodu wizyty Faure'a; w sklepach galanteryjnych najrozmaitsze biżuterye z odpowiednimi napisami okolicznościowymi.

Na wybrzeżu Newy, naprzeciw przystani carskiej, ustawiona była warta honorowa z 145 pułku nowoczerkaskiego imienia cara ze sztandarem i kapelą. Na prawem skrzydle stali naczelnicy wojsk. Na prawo od przystani ustawiony był oddział seciny uralskiej w pięknych mundurach malinowych. Przed przystanią stał na kotwicy wspaniale przystrojony flagami krzyżowiec francuski „Surcouf“. Na Newie pełno było pięknie przystrojonych okrętów. Dla powitania prezydenta Faura na przystań przybyła deputacya zarządu miasta z prezydentem miasta Ratkowem-Rożnowem na czele. Znajdowali się tam także: naczelnik miasta Petersburga, gubernator, oraz naczelnicy władz wojskowych. Na przystań przybyli także zarządzający ministerstwem marynarki, naczelnik głównego sztabu marynarki ze swoim pomocnikiem i komendant portu petersburskiego. Tutaj przybyli także członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem na czele.

O godz. 11 min. 45 przed południem yacht „Aleksandrya“ pod flagą prezydenta rzeczypospolitej francuskiej przybył do Petersburga. Ze wszystkich, stojących na kotwicy w porcie statków, powitano yacht entuzyastycznymi okrzykami „hura!“ Wśród dźwięków Marsylianki prezydent przeszedł przed frontem warty honorowej. Do powozu prezydenta wrzucano pełnemi garściami świeże kwiaty. Prezydent wsiadł do powozu z generałem Bilderlingiem i wśród objawów entuzyazmu ludu odjechał do fortecy petropawłowskiej. Przed powozem prezydenta galopował oddział kozaków uralskich. Chociaż padał rzęsisty deszcz, na ulicach, przez które prezydent przejeżdżał, zgromadziły się nieprzejrzane tłumy ludu.

U wejścia do soboru petropawłowskiego powitał prezydenta komendant fortecy. Zbliżywszy się do grobowca cara Aleksandra III. prezydent modlił się, poczem złożył na grobie emblemata pokoju: złotą gałązkę mirtu, artystycznej roboty. Zwiedziwszy następnie grobowce spoczywających tam członków rodziny carskiej i sam sobór udał, się prezydent do „domu francuskiego Towarzystwa dobroczynności“, gdzie zgromadzili się członkowie kolonij francuskich w Rossyi, oraz dostojnicy, a pomiędzy nimi minister spraw wewnętrznych. Przy wejściu powitała prezydenta hrabina Montebello i członkowie komitetu. P. Faure zabawiwszy chwilę w kaplicy domowej, udał się poprzedzany przez duchowieństwo na miejsce aktu założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego skrzydła. Pierwszy kamień położyła hrabina Montebello, drugi prezydent Faure, następnie minister Hanotaux, generał Boisdeffre, admirał Gervais, minister spraw wewnętrznych i członkowie kolonij francuskich. Po akcie wykonano hymn narodowy rossyjski i Marsyliankę.

Następnie p. Faure odjechał do domu Piotra Wielkiego, gdzie spotkał się z carem i wielkimi książętami, poczem całe dostojne zebranie odjechało na szalupie na miejsce założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego mostu św. Trójcy na Newie.

Po tej uroczystości prezydent Faure ze świtą zwiedził zakłady Towarzystwa akcyjnego francusko-rossyjskiego, gdzie robotnicy zgotowali mu pełną zapału owacyę, poczem udał się do ekspedycyi papierów państwowych, gdzie powitał go minister skarbu. Prezydent w towarzystwie ministra zwiedzał szczegółowo wszystkie pracownie.

Następnie dostojny gość składał wizyty wszystkim ambasadorom zagranicznym, poczem powrócił do pałacu Zimowego, gdzie w sali żółtej zgromadzone było podówczas całe zagraniczne ciało dyplomatyczne. Ambasador francuski przedstawiał prezydentowi najprzód ambasadorów, następnie posłów i innych członków ciała dyplomatycznego.

Po przyjęciu dyplomatów, prezydent z całą świtą swoją przeszedł do sali Herbowej. Tu zgromadzone były deputacye: szlachty petersburskiej i moskiewskiej, ziemstwa petersburskiego, zarządów miast: Petersburga, Moskwy, Nowej Ładogi, Oranienburga, Ługi, Szliselburga, Gdowy, Narwy, Jamburga, osady Kołpińskiej, Nowgorodu i Kronsztadu, zgromadzeń patersburskich kupieckich i rzemieślniczych i włościan wszystkich włości w powiecie petersburskim. Każda deputacya trzymała w rękach podarki. Pomiędzy niemi były: chleb i sól, puhar, albumy, adresy i obrazy. Tutaj byli także obecni: gubernatorowie, naczelnik miasta Petersburga i komendant. W czasie przedstawiania prezydentowi, deputaci wypowiadali mowy powitalne. Prezydent dziękował wszystkim za uprzejmość.

Przyjęcie skończyło się o godzinie 7-mej wieczorem, poczem wśród entuzyastycznych okrzyków „hurra“ prezydent udał się z pałacu Zimowego do ambasady francuskiej, gdzie przedstawiały się mu deputacye kolonij francuskich w różnych miastach Rossyi. Dzień 24 b. m. zakończył się obiadem galowym w ambasadzie francuskiej.

Z ambasady francuskiej odjechał prezydent o godzinie 11 wieczorem na dworzec kolei Bałtyckiej. Ekwipaż prezydenta eskortowali żandarmi i konwój kozacki. Na całym Newskim Prospekcie i ulicy Morskiej do Wozniesieńskiego Prospektu stało szpalerem wojsko a za niem publiczność, stojąca zwartą masą po obydwóch stronach, witała prezydenta okrzykami. Na dworcu kolei Bałtyckiej prezydentowi doręczono od rady miejskiej wspaniałe album z widokami Petersburga. Pociąg wyruszył do Peterhofu o godzinie pół do 12.

Z Petersburga donoszą, że najrozmaitsze podarunki, ofiarowane prezydentowi i jego towarzyszom, mogłyby wypełnić olbrzymie muzeum. Podzielono je na dwie kategorye: dary, pochodzące od Rossyan, umieszczono w wielkiej galeryi Pałacu Zimowego, pochodzące zaś od członków kolonii francuskiej, złożono w francuskiej ambasadzie. — Niepodobna oczywiście opisywać wszystkich tych darów. Znajduje się między nimi portret prezydenta Faure'a, haftowany na jedwabiu podług znanej grawiury Jacqueta: podobieństwo i wyraz twarzy doskonale pochwycone. Jest to artystycznie odrobione dzieło znanej w Moskwie pani Kindiakow. Portret jest w ramach stylu rokoko, a u dołu na srebrnej tabliczce widnieje napis: „*A Monsieur Félix Faure, Président de la République française, en souvenir de sa visite en Russie. Moscou. 1897.*“

Są między darami bardzo naiwne i niespodziewane. Pewien wielbiciel Francyi zapowiedział przysłanie trzech niedźwiedzi w darze prezydentowi; ktoś inny przysłał mu przycisk z kryształu górskiego, pochodzącego z Uralu. — Pewien handlarz win ofiarował mu w wspaniałej oprawie broszurę, zawierającą opis nowego sposobu fabrykacyi win deserowych, a jeden z krawców stolicy błaga ambasadora francuskiego o przysłanie mu miary prezydenta Faure'a, gdyż chce mu ofiarować w darze czarne ubranie frakowe.

Bankiet na cześć gości francuskich, dany przez prasę stołeczną, miał przebieg wspaniały. Przybyło 250 gości. Grała orkiestra, spiewał chór. Na bankiet przybyli także oficerowie eskadry francuskiej, powitani Marsylianką i hymnem ludowym rossyjskim. Wygłoszono wiele mów. Główny redaktor *Praw. Wiestn.* wzniósł toast na cześć prezydenta Faure'a, francuski pełnomocnik wojskowy Moulin na cześć cara, admirał Skrydłow na cześć armii francuskiej i floty, Moulin na cześć rossyjskiej armii i floty, redaktor i wydawca *Swieta*, Komarow, na cześć Francyi. Piękne mowy wygłosili także Tatiszczew i redaktor gazety *Temps*.

Na wielką rewię w Krasnem Siole, której towarzyszył deszcz ulewny, przybył car Mikołaj z prezydentem Faurem w otwartym powozie. W drugim powozie jechała carowa w towarzystwie w. księżnej Maryi Pawłowny. Orkiestry zaintonowały Marsyliankę, a wojsko, ustawione w czworoboki, wznosiło okrzy-

---

30)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

A przecież, nie zdając sobie z tego sprawy, zadowolony był, że może głosić zalety, które najbardziej go dla Maneczki zjednały; znajdował w tem poniekąd usprawiedliwienie swej niewierności i dał się unieść pochwałom, nie domyślając się, że pani Archambault śledziła bacznie aż do najdrobniejszych szczegółów wyraz jego twarzy i zmiany tonu głosu, jak najbystrzejszy sędzia śledczy.

— Czy przynajmniej ojciec pozostawił jej jaki taki majątek? — pytała dalej:

— Posiada bardzo przyzwoity majątek.

— Mieszka sama jedna?

— Tak, mieszka sama w Vivier.

— Ach!... I jakże się nazywa ta twoja dzika roślina?

— Nazywa się Maneczka Diosaz.

— Maneczka.... Bardzo ładnie, prawdziwie romantyczne imię!... No, mój drogi — dodała, maskując ziewnięcie — masz jutro podróż przed sobą, a ja umieram ze znużenia i bezsenności.... Nie zatrzymuję ciebie dłużej....

Zadzwoniła na pannę służącą.

— Celino, odprowadź pana Desgranges!

Mówiąc mu dobranoc i żegnając go uściskiem ręki, miała ciągle ten sam wyraz spokoju i dobroduszności, ale skoro się drzwi za Filipem zamknęły, uśmiech znikł nagle z jej ust. Twarz jej przybrała tragiczny wyraz gniewu i groźby, a błysk oburzenia zapalił się w wielkich jej oczach o ciemnych powiekach.

— Idź spać! — zawołała do Celiny, która wróciła do pokoju — sama się rozbiorę....

Zamknąwszy drzwi na klucz, gdy znalazła się nareszcie samą, Kamilla z dziką gwałtownością rozpięła suknię i zdarła z siebie ze wściekłością strój, na który tak liczyła, że potrafi zwalczyć oziębłość Filipa. Dusiła się; zdawało jej się, że wszystka krew z całego ciała zbiegła jej do gardła. Odpięła gorset, odrzuciła go daleko i stała tak przez chwilę, dysząc ciężko. Ręce jej były zimne jak lód, całe ciało paliło się gorączką; czuła zbliżający się atak nerwowy; cisnęła do ust batystową chusteczkę, chcąc zagłuszyć krzyk, któryby radaby wydała, aby sobie ulżyć. Zarzuciła z pospiechem szlafrok na drżące ramiona i zagłębiła się w fotelu, przejęta nerwowym spazmem, zaciskając i rozkładając ręce.

W tem rozdrażnieniu nieprzytomnej prawie, jedna myśl uparcie wracała, czyniąc w mózgu zamięszanie bezładne: — Filip jej nie kochał!... Filip ją zdradzał!... I oto, zwalczywszy podejrzliwość męża, zmyliwszy jego uwagę, wymęczywszy się w podróży dniem i nocą i naraziwszy swoją reputacyę, gdy przybyła nareszcie do człowieka, który stanowił jedyny cel jej życia, znalazła go innym, niż był dawniej.... Zamiast ją pocieszyć i udzielić jej pieszczot, których potrzebowała, zadawał jej cios najstraszniejszy i najkrwawszą obelgę, lekceważąc ją i zdradzając.... Bo zdradzał ją.... Kamilla miała przeczucie, że kobieta stanęła pomiędzy niemi, a tą kobietą nie mógł być nikt inny, tylko panna Diosaz.

Nerwowa irytacya pani Archambault przeszła zwolna w stan ponurego przygnębienia, po którem nastąpił wybuch łez; — łzy owe działając zbawiennie, sprowadziły względny spokój w duszy Kamilli, która z większą już przytomnością umysłu mogła się zastanowić i rozpatrzeć całą doniosłość tej porażki.

Jakiej natury było owo przywiązanie Filipa do Maneczki?... Czy chodziło tu o prosty kaprys, przelotną fantazyę, którą dojrzałego już człowieka natchnęło blizkie sąsiedztwo z młodą dziewczyną?... Czy było to coś poważniejszego?... Desgranges, znudzony celibatem, może chciał żenić się z tą sierotą?... Wszystkie te pytania, postawione gorączkowo, bez żadnych podstaw, zrodziły cały szereg innych. — Czy panna Diosaz była ładną? Czy należała do rzędu panien, z któremi można bezkarnie flirtować, czy do tych, z któremi żenić się trzeba?... W końcu, przypuściwszy, że Filip na seryo był zakochany, czy odpłacano mu wzajemnością?

Wszystkie te hipotezy, jedna po drugiej rodziły się w jej umyśle, każda z osobna bolesny cios jej zadając. Trzeba było przedewszystkiem sprawdzić, o ile domysły jej były trafne i przygotować plan walki. Bo Kamilla chciała walczyć; nie należała do tych, które dają za wygranę za lada trudnością. Ani jej się śniło oddać komu innemu to serce, które od lat piętnastu do niej należało; Filip był jej rzeczą, jej dobrem, kochała go z wyłącznem przywiązaniem kobiety, która nie miała w życiu innej namiętności, która czuje, że zbliża się wiek, w którym nie wolno jej myśleć o nowej miłości, jeżeli nie chce okryć się wstydem i śmiesznością. Trzeba więc było najprzód dowiedzieć się, jaką była ta Maneczka i Kamilla, postanowiła skorzystać z nieobecności Desgranges'a i zasięgnąć potrzebnych wiadomości.

Zasnęła późno i niespokojnie spała. Nazajutrz, zaraz zrana wstała i ubrawszy się spiesznie, wyszła. Łatwo jej przyszło dowiedzieć się, gdzie leży Vivier i już o dziewiątej przechadzała się zwolna po drodze, na którą wychodziła brama Vivier. Z tych pobieżnych spostrzeżeń mogła tylko poznać dom na zewnątrz; obeszła go prawie w około ciekawie. Ale jej głównie chodziło o zobaczenie właścicielki tego domu, a to zdaje się tak łatwem nie było. Gdy zakręcała kamienistą ścieżką, idącą z małej przystani ku domowi, przypadek jej posłużył. Na górnym tarasie stała właśnie Maneczka, pochylona nad stojącym na drodze starym pasterzem kóz z Terroir, z którym rozmawiała, wręczając mu tygodniową jałmużnę. Pani Archambault widziała do połowy ciała osobę młodą i smukłą, wystawiającą bez obawy twarz i szyję na promienie słońca, które łamało swoje promienie w kasztanowatych puklach jej włosów i oświetlało ciemne oczy. Młoda dziewczyna wydawała się szczęśliwą; jasny uśmiech rozchylał świeże jej usta, żłobiąc dołeczki po obu stronach twarzy; głos jej brzmiał melodyjnie w czystem powietrzu.

— Pięknie dziękuję, panno Diosaz — mówił stary pasterz, kłaniając się — dziękuję pokornie i z wdzięcznością; niech Pan Bóg stokrotnie wróci!...

Kamilla posłyszała te słowa i nie mogła już mieć żadnej wątpliwości co do tożsamości Maneczki. Zresztą, dość jej było na nią spojrzeć.... na sam widok młodej dziewczyny cierń ukłóła ją w samo serce — odgadła swoją rywalkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ki *hurra!* Carowa i prezydent Faure wraz z orszakiem zajęli miejsce w namiocie carskim. Car Mikołaj, otoczony w. książętami, odbył przegląd na koniu. Oddział aeronautów stanął przed namiotem carskim z balonem, noszącym napis: *Vive la France!* Ks. Napoleon prowadził pułk gwardyi ułanów. Po paradzie puszczono balon wśród głosnych okrzyków publiczności. Car mianował następnie 400 aspirantów oficerskich oficerami. Carowa wręczyła paziom osobisty patent na oficerów. Carstwo i prezydent Faure odjechali potem do pałacu w Krasnem siole, gdzie odbyło się galowe śniadanie, podczas którego prezydent Faure wzniósł następujący toast:

„W Paryżu, w Alpach i w Dunkerce, w chwili, gdy wsiadałem na okręt celem powitania Rossyi i jej dostojnego monarchy, jednomyślne objawiono życzenie, które mi wyraziła armia francuska, żebym armii rossyjskiej wyraził wznowione i zawsze serdeczne zapewnienie jej głębokiej przyjaźni. Przedkładam waszej cesarskiej Mości z radością i wzruszeniem to życzenie i proszę o zawiadomienie o tem Jego armii. Cnoty wojskowe wojsk rossyjskich były nam zawsze znane. Właśnie przed chwilą podziwialiśmy podczas nigdy niezapomnianego widowiska jej talent naturalny, wyćwiczenie i potężną organizacyę. Armia francuska, którą wasza cesarska mość widziałeś w Châlons, przesyła z oddali oklaski armii rossyjskiej i daje w tym dniu uroczystym wyraz uczuciom obopólnego zaufania i braterstwa broni. Podnoszę kielich na cześć waszej cesarskiej mości, jej cesarskiej mości cesarzowej i rodziny cesarskiej i piję w imieniu armii francuskiej na pomyślność armii rossyjskiej“.

Car Mikołaj odpowiedział:

„Panie prezydencie! Podnoszę kielich na cześć naszych towarzyszy broni z walecznej armii francuskiej, których miałem szczęście podziwiać w Châlons, a której godnych jej reprezentantów z wielką przyjemnością tutaj widzę“.

Obu toastów wysłuchano stojąc. — Orkiestra po toaście prezydenta zaintonowała hymn rossyjski, a po odpowiedzi cara Marsyliankę.

W odpowiedzi na znany telegram, wystosowany przez prezesa gabinetu Méline'a, przesłał minister spraw zagranicznych hr. Murawiew następującą depeszę: „Z rozkazu mojego dostojnego Pana mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi jego najgorętsze podziękowanie za uczucia, jakim dał wyraz rząd francuski w telegramie do prezydenta Rzeczypospolitej Faure'a“.

Prezydent Faure telegrafował do swej rodziny, że doznał jak najzaszczytniejszego przyjęcia. Wszystkie dzienniki paryskie wyrażają się z uniesieniem o historycznej doniosłości podróży Faure'a. *Eclair* powiada: Europa wie teraz, że nikomu nie uda się przerwać ogniw, wiążących dwa bratnie narody. Dzienniki wypowiadają powszechnie myśl, że uroczystości obecne wyrażają zjednoczenie się nietylko dwóch rządów ale i dwóch narodów.

W *War. Dniew.* czytamy: Wiele dzienników londyńskich z *Timesem* na czele stara się zmniejszyć znaczenie wizyty prezydenta Rzeczypospolitej w Petersburgu i zapewnia, że nowe spotkanie pana Faure'a z carem Rossyi nie będzie mieć żadnych poważniejszych rezultatów. *Nord* zaprzecza temu, przypominając wpływ, jaki wywarło na politykę europejską przybycie floty francuskiej do Kronsztadu i zaznacza w dalszym ciągu, iż dla każdego jest rzeczą jasną, że obecne spotkanie nie może przejść bez śladu. Dziennik zapewnia, że nowa wizyta będzie mieć takie same następstwa, jak pierwsza i niewątpliwie zajmie główne miejsce wśród wypadków politycznych naszych czasów.

Rokowania pokojowe.

Minister spraw zagranicznych Tewfik basza złożył przedwczoraj wszystkim ambasadorom wizytę, celem wpłynięcia na przyspieszenie zakończenia rokowań pokojowych, podnosząc, że obecny stan wielkich ofiar od Turcyi wymaga. Mimo to wątpić należy, — telegrafuje korespondent *Köln. Ztg.* — czy pokój wnet do skutku przyjdzie, ponieważ Anglia ciągle robi trudności. Rossya ma być zdecydowaną przyłączyć się do projektu Niemiec co do kontroli nad greckimi finansami i co do wycofania wojsk tureckich z Tessalii.

Wobec tego zgodne działanie mocarstw przeciw Anglii byłoby zapewnione i tama dalszemu przewlekaniu położona. Skoro tylko kontrola finansów greckich będzie ustanowiona, pożyczkę otrzymają Grecy bardzo łatwo.

W Atenach otrzymano autentyczną wiadomość, że mocarstwa odrzucą projekt Anglii co do natychmiastowego opuszczenia Tessalii.

Dziennik *Asty* donosi, że Anglia zwróciła się do mocarstw z wnioskiem, aby kontrybucyę wojenną grecką obniżyć do 50 milionów drachm, ponieważ Grecya nie jest w stanie więcej zapłacić. Rząd stara się dalej o pożyczkę wewnętrzną.

XII. międzynarodowy Kongres lekarski i hygieniczny w Moskwie 1897.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Moskwa, 21 sierpnia.

III.

(Sobotnie posiedzenia sekcyjne. — Przyjęcie uczestników Kongresu w Sokolnikach).

Najwięcej zajęcia ogólnego budzą posiedzenia sekcyi 14, hygienicznej — omawiane tam bowiem są sprawy hygieny publicznej, która najbliżej każdą jednostkę dotyka. Dlatego też i w naszych korespondencyach najczęściej o sprawach tej sekcyi wspominamy. Z innych sekcyj niemniej ważnych, lecz zajmujących się specyalnemi zagadnieniami medycyny, podajemy tylko to, co ogół interesować może, zwłaszcza, że różne szczegółowe sposoby leczenia tych lub owych chorób nie mogą być w sposób przystępny dla osób niefachowych przedstawiane.

Sekcya hygieniczna zajmowała się na posiedzeniu sobotniem, drugą z rzędu sprawą „rozszerzania się g r u ź l i c y (tuberkulozy) i sposobami zwalczania tej strasznej choroby.“ Na ten temat mieli referaty dr. Vaughan z Michigan, prof. Nocard z Paryża, dr. Stchepotief z Konstantynopola i dr. Bujwid z Krakowa.

Vaughan wykazuje, że gruźlica bardzo łatwo udziela się za pośrednictwem mleka od gruźliczych krów i zaleca środki ochronne przeciw gruźlicy: 1. ścisłej kontroli sprzedaży mleka, które powinno mieć potwierdzenie urzędowego weterynarza, że nie pochodzi od gruźliczych krów; 2. kontroli bydła, przeznaczonego do zabicia na mięso, czy nie jest gruźliczne; 3. desinfekcyonowania plwocin osób gruźliczych i zabraniania im plucia na miejscach publicznych; 4. desinfekcyonowania mieszkań, w których mieszkali suchotnicy; 5. zakładania szpitali dla suchotników z klas ubogich i to dwojakich: dla nieuleczalnych i uleczalnych; 6. poddawania leczeniu gruźlicy która w początkowych stadyach jest łatwa do wyleczenia, w tym też celu lekarze urzędowi powinni badać ludność ubogą, aby wskazywać chore jednostki i poddawać je leczeniu.

P. Nocard rozwinął zasady kontroli weterynaryjnej bydła względem tuberkulozy i domaga się ścisłej inspekcyi weterynarskiej krów mlecznych i bydła opasowego, oraz izolacyi bydła gruźliczego, zabijania w wypadkach niebezpieczeństwa, wreszcie desinfekcyi stajen. Podobnych rzeczy żąda co do ptactwa domowego.

P. Stchepotief w wykładzie swym dowodził, że największym wrogiem tuberkulozy jest świeże powietrze i słońce i dlatego żąda zakładania sanatoryów dla suchotników, zwłaszcza dla ubogich, którzy nie mogą myśleć o leczeniu.

Dr. Bujwid zdawał sprawę o naukowych wynikach inokulacyi tuberkuliny u istot żyjących. Sprawę tę jako ściśle naukową i w ogóle jeszcze należycie nie rozświetloną pomijamy.

Drugi temat tej sekcyi „o mieszkaniach dla ludności ubogiej.“ Dyskusya toczyła się na podstawie referatów dr. Fekete de Nagyivány z Pesztu i doktorki Pokrowskiej z Petersburga.

Dr. Fekete powiada: 1. że nie rządy mają zająć się mieszkaniami dla robotników i ubogiej ludności, lecz same społeczeństwa, natomiast rządy mają obowiązek czuwać, aby te mieszkania odpowiadały warunkom hygieny i moralności (noclegi wspólne tłumów pospólstwa w piwnicach, suterenach i kwaterach noclegowych). 2. Rządy powinny ułatwiać znacznemi ulgami podatkowemi, budowę domów dla ubogich, a same dostarczając mieszkań dla swych robotników nie powinny uważać na zysk, lecz kierować się jedynie humanitarnością. 3. Żąda dalej zakładania „Związków narodowych, celem budowy mieszkań dla ubogich“, któreby zadowalały się skromną prowizyą od włożonych kapitałów. 4. Miasta powinny budować domy dla biednych wdów po robotnikach, gdzie miałyby skromne tanie pomieszkanie, a dzieci ich opiekę, gdy matki wychodzą na robotę 5. W lokalach dla noclegów robotników i robotnic bez rodzin, należy oddzielać zupełnie mieszkania kobiet od mieszkań mężczyzn. 6. Wobec tego, że głównie napoje gorące i pijaństwo są przyczyną nędzy i niemoralności w sferach robotniczych, żąda odpowiedniego wychowania młodego pokolenia, a następnie ograniczenia liczby szynków w drodze ustawowej.

Te środki mogłyby się przyczynić do polepszenia stosunków i umniejszyłyby w następstwie walkę klasową w społeczeństwach.

Pokrowska przedstawiła zły stan mieszkań robotniczych w Petersburgu, w których nie ma światła, powietrza, wody — za to mnóstwo wyziewów trujących i ciasnota straszna.

W sekcyi VII. chorób nerwowych i umysłowych biorą udział dwaj znakomici i powszechnie znani lekarze dr. Krafft-Ebbing i Lombroso, ostatni znany z swych przesadnych teoryi o dziedziczności zbrodniczych popędów. — Obaj byli w sekcyi owacyjnie przyjmowani.

W sobotę wieczorem podejmowali lekarze moskiewscy swych kolegów rautem towarzyskim w pięknym ogrodzie w Sokolikach, w pobliżu Moskwy, który wspaniale był iluminowany. — Urządzono też tam koncert samych kompozycyi muzyków rossyjskich.

We wszystkich innych sekcyach rozpoczynały się obrady przemówieniami rossyjskich gospodarzy-organizatorów, w których wyrażona była gorąca wdzięczność Rossyi dla Europy za pomoc udzielaną jej przez Europę, tak chętnie w jej kulturnym rozwoju, jakoteż przybyłym uczestnikom za tak liczne odwiedziny Zjazdu. Ciekawe było szczególnie przemówienie wstępne prof. Sniegirjowa w sekcyi ginekologicznej do którego jeszcze i z innego powodu powrócić nam wypadnie.

W sekcyi antropologii, anatomii i histologii podniesiono z przyciskiem potrzebę jednolitej anatomicznej terminologii łacińskiej. Ciekawe były rozprawy sekcyi chorób wewnętrznych o otyłości. Referent Le Gendre wykazywał przyczyny otyłości i jako główną podał brak we krwi pewnego fermentu, mającego własność zmydlania tłuszczu.

Berliński profesor Grünmacker wykazał, illustrując swój wykład rysunkami, ogromną doniosłość röntgenowskich promieni dla medycyny, mianowicie dla dyagnozy, n. p. suchot, chorób nerek. serca i t. p.

W sekcyi wojskowej medycyny przedstawione były ciekawe modele nosz dla rannych, szczególnie dla przenoszenia chorych na okrętach, co dotychczas było nadzwyczaj utrudnionem i poruszono potrzebę organizacyi morskiego „Czerwonego Krzyża“.

Obrady sekcyi ginekologicznej zagaił wymieniony już prof. Sniegirjow przemówieniem, które tu krótko streszczamy. „My — mówił prof. S. — młody naród, zaledwie przed 8 laty zaprowadziliśmy u siebie kobiecą klinikę. My wierzymy, że słowa: wojna, gwałt, cierpienie i degeneracya, staną się, dzięki nauce, archaizmami, tak jak niemi stały się już słowa: inkwizycya. tortury i t. p. Niechaj zapanują miłość i praca! Dziś zastanawiać się mamy nad zdrowiem kobiety, tej połowy całego rodu ludzkiego, naszej matki, żony, siostry i córki, tej kolebki rodu ludzkiego. Zróbmy ją zdrową, silną, dzielną, a ujmiemy wiele cierpień i nieszczęść na ziemi. Wskrzesi się piękno, które urodzi prawdę i przybliży się królestwo Boże na ziemi. Zdrowie da nam piękno, prawdę i szczęście. Według mego zdania kobiecie należą się nie prawa równe z prawami mężczyzny, ale więcej praw a mniej obowiązków“.

W sekcyi chorób ocznych żywo omawiano zdjęcia katarakty, leczenie krótkowzroczności za pomocą operacyi, a także symulacyę ślepoty.

W sekcyi hygieny, zwrócił referent prof. Hueppe uwagę, na niedostatki bakteryologicznego i chemicznego badania wody; przedewszystkiem powinien badający dokładnie poznać miejscowe warunki, a tylko wtedy mógłby stanowczo orzec o przydatności lub nieprzydatności wody do picia. W innych referatach tej sekcyi podnoszono z przyciskiem potrzebę jak największego rozprzestrzenienia wiadomości naukowych o hygienie, a między innemi także uczenia hygieny w szkołach średnich.

Oto jeszcze kilka szczegółów z obrad sekcyjnych dnia pierwszego t. j. z piątku.

W sobotę odbyła się w sekcyi antropologicznej ciekawa dyskusya o polidaktylii (większa liczba palców u rąk i nóg) Szło o to, czy uważać polidaktylię za zwyrodnienie, kalectwo, czy uważać takie zbędne palce za resztki zanikłego rozpromienienia kończyn (jak n. p. pletwy ryb). Następnie toczył się niemiej żywy spór o to, czy różnicę w budowie czaszek objaśniać należy zmienianiem się w ciągu wieków tego samego antropologicznego typu, czy też raczej przesiedlaniem się ludów, tak, że jeden typ wypiera z pierwotnych siedzib typ drugi, poprzedni. Pytanie to ma wielką doniosłość dla oceny antropologicznych stosunków Rossyi.

W sekcyi ogólnej terapii podniósł referent prof. dr. Filipowicz (z Odessy) wielkie znaczenie lecznicze limanów (szerokich ujść rzek n. p. Dniepru) w chorobach reumatycznych, reumatycznego porażenia serca, tuberkulozy kości, gruczołów i t. d.

W sekcyi chorób wewnętrznych omawiano klimatyczne leczenie suchot. Prof. Gerhard zwrócił przytem uwagę na tę ważną okoliczność, iż chociaż klimatyczne leczenie ma olbrzymią doniosłość, to jednak w praktyce prawie bez wyjątku życie w uzdrowiskach połączone z wielkimi wydatkami, kłopotami i niespokojem wprost zgubnie oddziaływa na chorych, podczas gdy właśnie spokój i swoboda są tu niezbędne. Potrzebna tu jest inicyatywa państwa i społeczeństwa.

W sekcyi chirurgii toczyła się ciekawa dyskusya o chorobie raka, na podstawie zajmującego referatu profesora Czernego z Heidelbergu.

W sekcyi wojskowej medycyny przedłożyli japońscy lekarze Haga i Suruti swoje doświadczenia z ostatniej chińsko-japońskie wojny.

W sekcyi usznych chorób toczył się spór o to, czy możliwem jest rozbudzenie słuchu u głuchoniemych. Przeczył temu stanowczo wiedeński lekarz prof. Kolitzer.

W sekcyi chorób gardła i nosa omawiano zastosowanie do dyagnozy tych chorób röntgenowskich promieni.

KRONIKA

Lwów, 27 sierpnia.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** generał broni i naczelny komendant c. k. obrony krajowej, przejechał wczoraj wieczorem przez Lwów, udając się na inspekcyę oddziałów obrony krajowej do Stanisławowa. Ze Stanisławowa odjedzie Jego ces. i król. Wysokość dziś o godz. 6 wieczorem do Czerniowiec, zabawi tam do niedzieli godz 4 popołudniu, poczem uda się do Kołomyi, gdzie przenocuje a w poniedziałek rano dokona inspekcyi tamtejszych oddziałów obrony krajowej. W poniedziałek o godz. 10 wieczór przybędzie Najdostojniejszy Arcyksiążę do Lwowa, zamieszka tu w hotelu George'a, a we wtorek odbędzie się przegląd tutejszego pułku obrony krajowej. Odjazd Jego ces. i król. Wysokości nastąpi we wtorek o godzinie 11 w nocy.

— **Wizytacya kanoniczna.** Ze Śniatyna nam piszą: Zapowiedziany i oczekiwany przybył ks. Biskup dr. Józef Weber do naszego grodu d. 21 b. m. o godz. 6 wieczorem. U tryumfalnej bramy oczekiwało dostojnego gościa duchowieństwo miejscowe wszystkich trzech obrządków z ks. kanonikiem Fischerem na czele, świat urzędniczy i tłum ludu. Kierownik starostwa sekretarz c. k. Namiestnictwa p. Zulauf powitał ks. Biskupa krótką przemową i przedstawił zgromadzonych urzędników.

Nazajutrz po odprawieniu Mszy św., udzielał ks. Biskup Sakramentu Bierzmowania przed sumą i po sumie, popołudniu zaś katechizował niestrudzenie, był obecnym na nieszporach, w czasie których zgromadzony lud spiewał psalmy w języku polskim.

Po wizytacyi kanonicznej nastąpiło poświęcenie kościółka SS. Felicyanek. Po dokonanej przez ks. Biskupa konsekracyi, celebrował sumę ks. kanonik Schmidt, dziekan i proboszcz czerniowiecki, a w czasie Mszy spiewał chór pań melodyjne pieśni. Słowo Boże wygłosił ks. Kasprowicz, kanonik ormiański.

Ks. Biskup odprowadzony następnie uroczyście do kościoła, odjechał do Horodenki, żegnamy serdecznie przez zgromadzone tłumy ludu.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski, powróci w niedzielę z urlopu swego do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Odznaczeni *expos. canon.*: Ks. J. Czerwiński, proboszcz w Potyliczu; ks. Jan Chęciński, proboszcz kościoła N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie; ks. Klemens Bystrzycki, katecheta gimn. w Złoczowie; ks. Józef Boczar, katecheta seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie; ks. Józef Sienkiewicz, katecheta gimn. w Kołomyi.

Nowowyświęceni księża przeznaczeni zostali w charakterze wikaryuszy: Bryczkowski Mieczysław do Milatyna, Bodarski Józef do Złoczowa, Bożyński Władysław do Dunajowa, Chwojka Dom. do Tłumacza, Czwaczka Antoni do Suczawy, Dziedzic Wojciech do Chodorowa, Gutwiński Kazimierz do Stanisławowa, Joniec Antoni do Horodenki, Krzyżanowski Józef do Radziechowa, Kulczycki Franciszek do Doliny, Mikrut Leopold do Wojniłowa, Piwiński Jan do Buska, Saczyński Antoni do Zimnej wody, Scherff Zygmunt do Gródka, Siatecki Tadeusz do Trembowli, Sokołowski Mateusz do N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie, Sulatycki Paweł do Halicza, Trzebicki Gabryel do Bełza, Wałęga Stanisław do Barysza, Wawczak Józef do Lubaczowa, Wierzbicki Franciszek do Stryja, Wolańczyk Władysław do Grzymałowa.

Przeniesieni księża: Dziurzyński Kazimierz z Wojniłowa do Tartakowa, Jasłowski Franciszek ze Strussowa na admin. in spirit. do Michalcza, Nadolski Ignacy z Trembowli do Gołogór, Wojnarowicz Józef z Krzywcza do Petlikowiec, Werner Wilhelm z Tartakowa na admin. do Żniatyna, Bielski Wiktor z Tarnopola na admin. in spirit. do Jazłowca, Cywiński Fryd. z Liczkowiec do Białegokamienia, Rakszyński Ignacy z Słobódki do Buczacza, Barnat Stanisław z Grzymałowa do Buczacza, Czarkowski Józef z Bukaczowiec do Liczkowiec, Borowy Michał ze Złoczowa na admin. do Skałatu, Dzięgdzielewicz Józef do Jazłowca, Wojciechowski Jan z Sokala do Tarnopola, Sroka Mat. z Rodatycz do Iwanówki, Paprocki Mich. z Bełza do Trembowli, Diugiewicz Jan z Brzeżan do Janowa ad Gródek, Nicołek Józef z Dunajowa do Rodatycz, Pyrek Wojc. z Barysza do Toustego, Kochański Mikołaj z Buska do Monasterzysk, Bielówka Franciszek z Radziechowa do Stanisławowa, Pawłowski Michał z Doliny do Świrza, Czernatowicz Karol z Gródka do Żółkwi, Stojak Jan z Jazłowca do Krzywcza, Grygiel Jan z Jazłowca

do Strussowa, Seretny Emil z Świrza do Łopatyna, Kołodziej Józef z Sasowa do Janowa ad Trembowla, Majkut Jan z Żółkwi do Rzyczek, Szymonowicz Zygmunt z Suczawy na admin. do Jozefsfalva, Moszyński Aleksander z Lubaczowa do Sasowa, Witkowski Maryan z Rzyczek do Brzeżan, Banach Jan z Trembowli do Waręża, Ryś Ludwik z Dzikowa do Sokala, Horeczy Tomasz z Sołotwiny na administrora do Podhajec.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** dla braku kompletu nie przyszło wczoraj do skutku.

— **PP. Benedyktynki** obrz. łać. we Lwowie, otwierają w bieżącym roku wyższą szkołę wydziałową 6-klasową, która wraz z czterema klasami szkoły ludowej, obejmować będzie 10 lat nauki. W 4 klasie szkoły wyższej wydziałowej, t. j. w ósmym roku nauki, przeważnej liczby przedmiotów udzielać będą pp. profesorowie. Nauka w tej klasie i w następnych rozpoczynać się będzie o godzinie 9 rano. Wpisy odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia i 1 września.

— **„Dom pracy“ we Lwowie.** W październiku r. z. odbyła się, jak wiadomo, uroczystość poświęcenia nowego budynku „Domu pracy“ we Lwowie, wzniesionego przy ul. św. Piotra. Mimo szczodrego zasiłku, otrzymanego ze strony Reprezentacyi miasta Lwowa, mimo licznych darów w materyale budowlanym i w gotówce, złożonych przez instytucye publiczne i osoby prywatne, koszta budowy przekroczyły znacznie fundusz dyspozycyjny. Na pokrycie wydatków trzeba było zaciągnąć pożyczkę w gal. Kasie oszczędności w wysokości 20.000 zł. Operacya ta finansowa była nieodzowną ze względu na cel Towarzystwa; celem tym jest usuwanie żebractwa w mieście, przez udzielanie przytułku materyalnie, fizycznie i moralnie podupadłym jednostkom i nakłanianie ich do pracy. Owóż ludność miasta w ostatnim dziesiątku lat znacznie się zwiększyła, a niestety i ilość ubogich wzmogła się; budując nowy „Dom pracy“, należało się z tem liczyć i postawić budynek wystarczający na pomieszczenie przynajmniej 150 ubogich. W ciągu roku 1896 miało w „Domu pracy“ przytułek 1200 ubogich, podczas gdy w r. 1895 było ich 1071, to jest mniej o 129. W pierwszym roku założenia „Domu pracy“, to jest w roku 1882, liczba prebendaryuszów wynosiła 634, zatem o połowę mniej niż dziś; dowodzi to użyteczności tego zakładu. W miarę zwiększenia się liczby prebendaryuszów, koszta utrzymania „Domu pracy“ znacznie wzrosły. Niestety, nie idzie z tem w parze wzrost liczby członków Towarzystwa. W roku 1895 ilość członków wynosiła 431, z końcem zaś r. 1896 liczba ta wzrosła do 453, zwiększyła się zatem zaledwie o 22 członków. A przecież członków nie przygniata nadzwyczajny ciężar. Wkładka roczna wynosi 6 zł., czyli 50 ct. miesięcznie; we Lwowie, liczącym dziś około 150.000 mieszkańców, może $^1/_{100}$ część, t. j. 1500 osób łatwo ponieść tę ofiarę. Gdyby to się stało — pisze w ostatnim numerze redagowana przez ks. kanonika Lenkiewicza *Gazeta kościelna* — wtedy cel Towarzystwa, to jest ulżenie nędzy i usunięcie a przynajmniej znaczne zmniejszenie żebractwa w stolicy kraju byłby bliskiem urzeczywistnienia.

— **Z „Sokoła“.** Ćwiczenia w zakładzie polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, rozpoczynają się z dniem 1 września b. r. Ćwiczenia członków odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 do 8 wieczorem. Nauka udzielaną będzie: dla uczniów od lat 6 do 10 od godziny pół do 12 do pół do 1 w południe we wtorki, czwartki i soboty; dla uczniów od lat 8—14 w te same dnie od godziny 6 do 7 wieczorem; zaś dla uczniów starszych w dnie powyższe od godziny 7—8 wieczorem.

Nauka gimnastyki dziewcząt udzielaną będzie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 5—6 popołudniu, natomiast kurs nauki gimnastyki dla starszych pań otwartym zostanie, jeżeli minimalna liczba 20 się zapisze.

† **Stanisław Klucki**, major wojsk austr. w r., b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, b. prezes Rady powiatowej bialskiej, zmarł w Kozach dnia 25 b. m. w 70 roku życia. Eksportacya zwłok do kościoła w Kozach i złożenie do grobowca, nastąpi w sobotę, dnia 28 b. m.

— **Pożary.** Dnia 20 b. m. około godziny 4 popołudniu wybuchł w Radomyślu (pow. Tarnobrzeg), ogień w szopie, przytykającej do domu Ludwiki Skoczek. Mimo nader energicznego ratunku, objął on przy sprzyjającym wietrze 53 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Pastwą płomieni padła również i szkoła ludowa. Plebania ocalała. Szkoda wynosi 42.050 zł., ubezpieczona, z wyjątkiem trzech pogorzelców, w wysokości 28.596 zł. Ogień wznieciły prawdopodobnie dzieci Skoczkowej, bawiące się w szopie zapałkami.

Dnia 24 b. m. wieczorem w Sorocku (pow. Skałat) wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w obejściu gospodarza gruntowego Iwana Kołtuna i zniszczył przy silnym wietrze 22 chałup wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i całą krescencyą. Starostwo w Skałacie, otrzymawszy zawiadomienie, że miejscowa cerkiew jest zagrożoną, wysłało do Sorocka koncepistę Namiestnictwa, p. Kretschmera, wraz z sześciu żandarmami i sikawką. Pożar ostatecznie zlokalizowano. Szkoda wynosi około 25.000 złr.; z 25 pogorzelców zaledwie ośmiu było ubezpieczonych, reszta pozostała bez dachu i chleba. Znaczna większość z nich nie ma po prostu do ust co włożyć. — Doraźna pomoc jest niezbędną.

— **Fabryka koniaku w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*: Nikt nie przypuszczał, że w Krakowie istnieje fabryka koniaku; przecież istniała ona, a właściciel jej nietylko produkował, ale i pozbywał szlachetny napój w dość znacznej ilości, mimo, że fabryki swej bynajmniej nie reklamował. Fabrykant ów nazywa się Urbach Mojżesz, pochodzi z Chrzanowa; fabrykę zaś posiadał w jednej z piwnic na Kazimierzu. Koniak wyrabiał w bardzo prosty sposób: nakrywał beczkę starym workiem, kładł na niego rozmaite ingredencye, a na to wszystko lał spirytus. Przeciekający przez worek płyn nazywał się koniakiem i fabrykant przelewał go w butelki, zaopatrzone w szumne etykiety i złote kapsle. Na etykiecie litografowane były złote medale, odznaczające zawarty w butelce koniak na wystawach w Amsterdamie r. 1882 i Kalkucie r. 1883 — 1884. Napis na etykiecie brzmiał; Barnet & Fils — Cognac. Na szyjce butelki błyszczały trzy gwiazdy. Koniak ten miał nawet tę zaletę, jaką mają stare oryginalne: po przechyleniu flaszki można było widzieć pływające wewnątrz strzępki; były to cząstki worka. Takiego to koniaku sprzedał p. Mojżesz Urbach 28 flaszek po bardzo taniej cenie jednemu z tutejszych restauratorów; gdy nabywca się dowiedział, że koniak fałszowany, chciał go wrócić fabrykantowi. Spotkał się wszakże z takiem zuchwalstwem, że musiał udać się o pomoc na policyę, a ta zbadawszy rzecz bliżej, przekonała się, że Mojżesz Urbach był już raz karany za fałszowanie koniaku grzywną pieniężną, że fabrykacyi tej nie porzucił, tylko ją rozszerzył i ulepszył, a poszukiwał podobno nawet wspólnika z kwotą 10.000 złr. do tego przedsiębiorstwa. Tym razem sprawa oddaną zostanie sądowi.

— **Vaucresson.** Z miejscowości, o której istnieniu mało kto wiedział, stało się Vaucresson, dzięki pojedynkowi ks. Orleańskiego i hr. Turynu, miejscowością głośną i co więcej — historyczną. Dziś podróżni jadący koleją, ciekawie wychylają głowy z wagonów, by ujrzeć choć kawałek lasku des Moréchaux, a spekulanci, zajmujący się sprzedażą placów w tej miejscowości, zacierają ręce, gdyż natychmiast po pojedynku podnieśli cenę gruntu dziesięciokrotnie. Dorożkarz Martin, który za nocny kurs jazdy na plac pojedynku dostał 300 fr., cieszy się również wielkiem powodzeniem i zapewnia, że niedługo będzie mógł kupić jedną z willi, jakie wyrosną niebawem na miejscu obecnego lasu. Oryginalny jest powód wyboru Vaucresson na miejsce pojedynku. W drodze z Aleksandryi do Marsylii ks. Orleański, Mourichon i Leontiew stali pewnego wieczoru na pokładzie, a książe opowiadał swym towarzyszom jak kiedyś, będąc w tej miejscowości na wycieczce z damami, zrobił im figla, kazawszy powiesić na drzewie manekina, którego widok mocno damy przestraszył. Gdy następnie szukano miejsca na pojedynek, Mourichon, przypomniawszy sobie opowiadanie księcia, zaproponował Vaucresson. Zgoda — zawołał książe — wszakże stryczek powieszonego przynosi podobno szczęście. Sekundanci hr. Turynu zgodzili się także na tę miejscowość i takim sposobem Vaucresson stało się miejscowością historyczną.

— **Spadek milionowy.** Przed kilkunastu laty zmarła w Paryżu, już w podeszłym wieku, trzecia żona słynnego ongi w Warszawie przemysłowca, Piotra Steinkellera, z domu Lemańska. Po śmierci małżonka Steinkellerowa wyjechała do Paryża i po raz wtóry wyszła za mąż za p. Rouguier'a, następnie zaś po ponownem owdowieniu, została żoną p. Saint Cydion'a. Umierając pani Saint Cydion pozostawiła majątek w sumie $2^1/_2$ milionów franków, który testamentem zapisała w całości na rzecz miasta Paryża. Rodzina nieboszczki, zamieszkała w Królestwie Polskiem, wystąpiła wówczas z opozycyą, sprawa zaś skomplikowana i najeżona trudnościami formalnemi toczyła się już od lat przeszło dwunastu. Obecnie ujęli ją w ręce dwaj prawnicy warszawscy, którzy z plenipotencyami, wydanemi przez kandydatów do spadku, udają się do Paryża w celu popierania procesu.

— **O wybuchu wulkanu Mayon** na wyspach Filipińskich nadeszły teraz dopiero bliższe wiadomości z Manilli. Wulkan wznosi się w prowincyi Albay i jest jednym z słynniejszych i niebezpieczniejszych na całym świecie. Szczyt jego wznosi się na wysokości 2734 stóp po nad powierzchnią morza, na zachód od Liboy i na półn.-zachód od Albay. Góra ma u stóp swoich 26 kilometrów obwodu. Widać Mayon ze znacznej odległości, służy on okrętom, przepływającym cieśninę San Bernardino, za rodzaj latarni morskiej. Kształt wulkanu jest lejkowaty. W dniu 30 czerwca nadeszła wieść do Manilli, że wulkan wybucha. W Baracay wiele domów zostało zagrzebanych w popiołach. Mieszkańcy zdołali uciec. W Tabaco skutkiem deszczu popiołów i lawy zaległy takie ciemności, że musiano przez trzy dni i noce palić światło i trzymać okna i drzwi szczelnie zamknięte. Ulice miast Legazpi i Liboy zostały zupełnie zniszczone, mieszkańcy pouciekali w góry. To samo zdarzyło się w Maleliput. Liboy przedstawia jedno rumowisko; 115 trupów wygrzebano z pod gruzów. Straty materyalne nieoszacowane, krater zaczął wyrzucać lawę w dniu 23 czerwca, najsroższy wybuch przypadł jednak na dnie 24 i 25. W całej prowincyi panuje popłoch, całe bogactwo tego kraju, plantacye kokosowe zniszczone. W Tobaco popiół zasypał mieszkańców w kościele podczas nabożeństwa. Wydobyto 400 ludzi z pod gruzów, w tem 250 trupów. Największe wybuchy Mayonu zdarzyły się w latach: 1616, 1765, 1766, 1800, 1827, 1834, 1845, 1857, 1865, 1870; ostatni był w roku 1881. Odtąd wulkan wciąż dymi. W prowincyi Albray są jeszcze dwa kratery: Isaroy i Bulusan; ale oba już prawie wygasły.

— **Niekorzystny zawód.** Pewien dziennikarz z Georgii, w Ameryce, postanowił „wycofać się z interesu“ i w następujących słowach powody swoje wyłuszcza: „Dziecko się urodzi, doktor dostaje 10 dolarów a redaktor — 0. Dziecko się chrzci, pastor dostaje 4 dol., a redaktor, który tę ceremonię opisuje — 00. Dziecko wyrasta, żeni się, pastor dostaje 20 dol., redaktor, który przyjmuje udział w uroczystości, wymienia obecnych, opisuje toalety dam stylem barwistym, uwydatnia ich przepych, zasłania braki, nowopoślubionym życzenia składa — dostaje kawałek tortu, albo 000. Z czasem dziecko umiera, doktor dostaje 5—10 dolarów, pastor 4 dolary, przedsiębiorca pogrzebowy 25—100 dol., a redaktor pisze wspomnienie pośmiertne i dostaje 0000. Dla tego to redaktorem już być nie chcę“.

— **Zajmująca statystyka.** Pewien głośny humorysta angielski zebrał ciekawe dane statystyczne co do sposobu zachowania się zakochanych w chwili oświadczyn. W tej krytycznej chwili na 100 mężczyzn 30 bierze swoją lubą w objęcia, 67 składa na jej ustach gorący pocałunek, 4 całuje włosy lub policzki a 2 zadowala się uściskiem dłoni. Co najmniej 72 przyciska rękę lubej do bijącego serca, 14 z trudem słowa przeciskają się przez gardło, 9 głęboko wzdycha; 7 na 100 oświadczają, że są najszczęśliwsi pod słońcem, 2 pada na kolana, 10 po kilkakroć otwiera i zamyka usta, zanim się zdecyduje na przejście Rubikonu. Co się tyczy zachowania się kobiet, to na 100 pięknych istot 81 bezwładnie pada w objęcia mężczyzny, 68 kryje zarumienione twarzyczki przy ramionach ukochanego, a najwyżej jedna ze wzruszenia pada na fotel lub krzesło; 6 na 100 roni ciche łzy szczęścia, a 44 wybucha głośnym płaczem; 4 na 100 są w istocie niespodziewanie zaskoczone przez oświadczyny, 80 przewiduje to doskonale szepcąc: „ach! stało się to tak nagle“; 60 na 100 patrzy się wzrokiem miłosnym na ukochanego, a zaledwie jedna biegnie co prędzej podzielić się wiadomością z jakiem współczującem jej sercem. Słowa: „pomów pan z moją mamą“, obecnie są już anachronizmem.

Notatki literacko-artystyczne.

Cecylia Walewska ogłosiła u Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie tom nowel pod ogólnym tytułem „Podsłuchane“, na który złożyły się: „Przyjaciółki“, „Po tyfusie“, „Spirytystka“, „Trzeci rober“, „Podsłuchane“ i „Pesymistka“.

Teatr hr. Skarbka. Personal dramatyczny teatru hr. Skarbka, powraca we wtorek z Krynicy do Lwowa. Sezon jesienny rozpocznie się we czwartek 2 września przedstawieniem „Zemsty“ Al. hr. Fredry. W komedyi tej odegra p. Żelazowski po raz pierwszy rolę cześnika Raptusiewicza.

Druga część personalu teatru naszego, bawiąca w Warszawie, zakończy tam szereg przedstawień 17 września, poczem ma powrócić do Lwowa.

Repertuar teatru im. hr. Fredry ze Stanisławowa.

Jutro, w sobotę przedostatnie przedstawienie „Szalony pomysł“, farsa w 4 aktach K. Laufsa.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie „Odgrzewana miłość“, komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Żegoty Krzywdzica.

Zjazd ks. Katechetów we Lwowie.

Lwów, 27 sierpnia.

Na odbytem wczoraj zgromadzeniu poufnem sekcyj zjazdu księży katechetów powzięto następujące uchwały:

1. Zjazd uważając dom rodzicielski za pierwszy, główny czynnik w religijno-moralnem wychowaniu młodzieży, zwraca się do rodziców, aby nietylko słowem, lecz i własnym przykładem religijności i pobożności popierali pracę wychowawczą katechetów, a na wybór tak zwanych stancyj i korepetytorów baczną zwracali uwagę.

2. Zjazd uznając wszystkich nauczycieli świeckich za powołanych do czuwania na współ z katechetą nad religijnością i moralnością młodzieży, zanosi do nich prośbę, aby przy każdej sposobności świecili młodzieży przykładem życia religijnego, aby w spełnianiu praktyk religijnych, szczególnie we wspólnem nabożeństwie, brali udział.

3. Zjazd uznaje za niezbędne powiększenie liczby spowiedzi i komunii św. z 3 na 4 i wyznaczenie na te praktyki zawsze tylko dni powszednich.

4. Zjazd uznaje za konieczne, aby katecheci w sprawie wychowania religijno-moralnego młodzieży postępowali jednolicie i zgodnie, a w tym celu częściej ze sobą się porozumiewali na zebraniach miejscowych, czy okręgowych.

Po referacie ks. Jougana ze Lwowa „O przepisach karności dla młodzieży“, powzięto następujące uchwały:

1. W przepisach karności szkolnej, powinien być ustanowiony osobny dział, traktujący o religijnych obowiązkach uczniów.

2. Wypracowany przez ks. dr. Jougana taki dział przepisów szkolnych, weźmie komitet Zjazdu pod rozwagę, odeszle elaborat do aprobaty biskupiej, a konsystorze podadzą go do wiadomości krajowej Rady szkolnej.

Wreszcie referował ks. F. Józefowicz ze Lwowa kwestyę: „Jak działać należy, aby zasady religijne u młodzieży nie ginęły po wyjściu z gimnazyum?“

Rezolucye co do tego powzięte, brzmią jak następuje:

1. W bibliotece uczniów (w dziale książek religijnych), powinny być także książki treści apologetycznej i ascetycznej, a katecheta ma zaznajamiać starszych uczniów z tym działem literatury. Pożądaną jest rzeczą pomyśleć o podręcznikach tego rodzaju dla młodzieży.

2. Katecheci winni wpływać na młodzież, by przystępowała do bractw religijnych: Najsłodszego Serca Jezusa, Szkaplerza, Żywego Różańca i innych, a w klasach najwyższych do Sodalicyj maryańskich.

3. Katecheci winni czuwać nad tem, aby uczniowie uczyli się spiewać pieśni kościelne, najczęściej używane, unisono.

4. Pożądanem byłoby, by księża profesorowie Uniwersytetu, po porozumieniu się z katechetami szkół średnich we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach, zaprowadzili w pewnym kościele w niedziele i święta nabożeństwo z kazaniem dla akademików, a przed Wielkanocą urządzali rekolekcye.

Do czynnego zajęcia się tą ostatnią sprawą, a mianowicie do porozumienia się z wydziałami teologicznemi Uniwersytetów, zebrani upoważnili przewodniczącego ks. Bukowskiego, który do pomocy dobrał sobie księży Jeża i Gołba z Krakowa, nadto ze Lwowa księży prof. Józefowicza, Torońskiego i Ślusarza.

Dziś w dalszym ciągu toczyły się rozprawy w trzech sekcyach. Pierwsza zajmowała się nauką religii w gimnazyach i szkołach realnych. Na porządku dziennym były referaty ks. dr. Lenkiewicza „O gimnazyum wyższem“, ks. dr. Drozda „O gimnazyum niższem“, ks. Gromnickiego „O podręcznikach gimnazyalnych w języku ruskim“ i ks. Swiderskiego „O szkołach realnych.“

Sekcya druga obradowała nad nauką religii w seminaryach nauczycielskich, szkołach wydziałowych i szkołach przemysłowych i zawodowych. Zgłoszone były referaty ks. Skarbkowskiego „O seminaryach nauczycielskich“, ks. Kopki „O podręcznikach w seminaryach nauczycielskich z językiem wykładowym ruskim“, ks. Płochotyckiego „O szkołach wydziałowych“, ks. Łopatyńskiego „O podręcznikach w szkołach wydziałowych w języku wykładowym ruskim“ i ks. Czajkowskiego „O szkołach przemysłowych i zawodowych.“

Sekcya III. wreszcie zajmowała się szkołami ludowemi; ks. Dutkiewicz miał referat „O szkołach ludowych miejskich“, ks. Łoziński „O podręcznikach w szkołach ludowych z językiem wykładowym ruskim“, a ks. Waligóra „O szkołach ludowych wiejskich“.

We wszystkich trzech sekcyach uchwalono szereg rezolucyj, które będą jeszcze przedmiotem uchwały jutrzejszego wspólnego posiedzenia.

Następne wspólne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 4-tej po południu, o godzinie 6-tej zaś, posiedzenie uroczyste.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada generalna austro-węgierskiego Banku zastanawiała się na wczorajszem posiedzeniu nad ewentualnościami, jakie powstały z powodu wzrostu zapasów złota, i przychyliła się do zdania dyrekcyi, że chwila obecna, zwłaszcza w obec niezałatwionej jeszcze reformy waluty, nie jest odpowiednią do powzięcia stanowczej decyzyi. Na dotkniętych powodzią wyznaczyła Rada 12.000 złr. dla Austryi, — 3.000 złr. dla Węgier.

Fabryka sławucka. Jedną z najstarszych fabryk sukna i kortów jest fabryka w Sławucie, w gub. wołyńskiej, własność księcia Romana Sanguszki, dziedzica dóbr sławuckich i zasławskich. Już w drugiej połowie

zeszłego stulecia istniały w Sławucie warstaty tkackie, na których wyrabiano specyalne sukna, przeważnie na burki (ztąd sławuckiemi zwane) oraz habity zakonne. Z warstatów tych przed 54 laty książę Roman Sanguszko, stryj obecnego właściciela, sprowadziwszy odpowiednie maszyny, utworzył wielką fabrykę, która, oprócz kortów i sukna w różnych gatunkach, zasłynęła wyrobem kołder wojłokowych. Ponieważ ostatniemi czasy fabryka sławucka, w skutek trzymania się dawnych zasad sprzedaży za gotówkę, a nic na kredyt, poczęła zmniejszać swoje obroty, książę Sanguszko miał już zamiar przedsiębiorstwo zamknąć. Z uwagi jednak na tę okoliczność, że zamknięcie fabryki pozbawiłoby zarobku około tysiąca rodzin, książę Roman zdecydował się fabrykę utrzymać, lecz po odstąpieniu jej Towarzystwu akcyjnemu, którego sam będzie głównym akcyonaryuszem, albowiem wartość gmachu i maszyn przyjmie zamiast gotowizny w odpowiedniej ilości udziałów.

Organizacyą Towarzystwa akcyjnego fabryki sławuckiej zajmuje się — jak dzienniki warszawskie donoszą — jeden z tamtejszych finansistów.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·65 do 11·70, loco Ołomuniec 10·85 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 11·— do 11·10, na wrzesień loco Aussik 11·70 do 11·75, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·20 do 18·40. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27go sierpnia, pszenica 9·75 do 10·— zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne

OSTATNIA POCZTA

Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni powrócił z Ischl do Wiednia.

W Ministerstwie skarbu — jak donosi *Fremdenblatt* — ukończono już obrady nad etatami poszczególnych wydziałów rządowych a w ostatnich dniach także nad etatem Ministerstwa kolei żelaznych, przyczem pojedyncze pozycye poddano dokładnemu zbadaniu a niektóre także całkiem skreślono. Wszystkie te prace są już obecnie skończone i w ten sposób można było przystapić do zestawienia całego bilansu budżetowego. Budżet inwestycyjny będzie odpowiadać prawdopodobnie nominalnej kwocie okrągło 30 mil. zł.

Ministerstwo skarbu zamierza już w najbliższym czasie, prawdopodobnie w dniu 9 września b. r. zwołać ekspertyzę w sprawie przeprowadzenia ustawy o podwyższeniu podatku giełdowego. Główny przedmiot obrad ma stanowić wypracowany przez referenta projekt rozporządzenia o przeprowadzeniu ustawy. Ustawa o podwyższeniu podatku giełdowego uzyskała w dniu 9 marca b r. Najw. sankcyę. Według brzmienia ustawy postanowienia jej wchodzą w życie we dwa miesiące po dokonanem ogłoszeniu ustawy. Ponieważ nowy podatek giełdowy ma być pobierany od 1 listopada, przeto publikacya ustawy spodziewana jest w dniu 31 sierpnia b. r.

Uchwalona przez Sejm węgierski ustawa o jednorocznem prowizoryum podatku cukrowego i premij od wywozu cukru uzyskała już sankcyę cesarską. Można przeto przyjąć, zaznacza *Fremdenblatt*, że publikacya tej ustawy, względnie w Austryi cesarskiego rozporządzenia z konieczności, z podpisami wszystkich członków gabinetu, nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Jak wiadomo ustawa ma obowiązywać wstecz od 1 sierpnia b. r.

P. Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg wyjechał onegdaj z Wiednia do Lambach, aby oglądnąć roboty nad rekonstrukcyą przestrzeni od Lambach do Gmunden; ztamtąd uda się P. Minister na inspekcyę dróg żelaznych w dorzeczu rzeki Innu.

Br. Banffy prezes gabinetu węgierskiego udał się wraz z małżonką z Wiednia do Monachium.

Z Pragi donoszą, że zwołany na niedzielę do Lipan czeski wiec został przez starostwo zakazany z tego powodu, iż urządzający wiec nie mogą dać rękojmi utrzymania porządku i spokoju, a nadto, że podobne manifestacye wśród obecnego wzburzenia nie mogą się przyczynić do uspokojenia umysłów.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego, ogłasza w dziennikach czeskich oświadczenie, zwracające się przeciw drugiej rezolucyi, uchwalonej w poniedziałek na konferencyi posłów niemieckich w Pradze, na wniosek dep. Schückera. W oświadczeniu tem zaznaczono stanowczo, że nieprawdziwemi są wszystkie twierdzenia o atakach czeskich na Niemców, a Niemców wezwano, by śmiałe swe twierdzenie udowodnili i podali konkretne fakta, w których Czesi stali się wobec Niemców winnymi gwałtów publicznych.

Dzienniki berlińskie donoszą, że w dniu 10 września, w którym przed 25 laty Najj. Cesarz Franciszek Józef został szefem pułku huzarów holsztyńsko-szlezwickiego nr. 16, przybędzie do Wiednia deputacya złożona z komendanta pułku, podpułkownika v. Rundstedt, rotmistrza Buclowa i porucznika von Schmellinga, dla złożenia Jego Ces. Mości życzeń pułku.

Księcia Bismarcka odwiedzają od pewnego czasu różni niemieccy mężowie stanu. Po wizycie złożonej przez księcia Hohenlohego i p. Bülowa, nastąpiła wizyta sekretarza stanu marynarki, admirała Tirpitza.

W kołach marynarskich przypuszczają, że p. Tirpitz doręczył księciu zaproszenie cesarza na uroczystość spuszczenia w Kiel na wodę nowego krzyżownika pierwszej klasy, który otrzyma nazwę „Książę Bismarck".

Dzienniki warszawskie donosząc o powrocie do Petersburga ks. Szymona Kozłowskiego, arcybiskupa metropolity mohylewskiego, który w powrocie z zagranicy zabawił krótko w Warszawie, piszą, że powrót ten zwiastuje bliską już konsekracyę nowo kreowanych biskupów, która to ceremonia będzie uroczyście dopełniona w kościele św. Katarzyny. Asystentem przy konsekracyi biskupów będzie ks. Albin Simon, dotychczasowy biskup-sufragan mohylowski i rektor akademii duchownej.

Sufraganię i rektorat obejmuje następnie ks. Karol Niedziałkowski, rektor seminaryum w Żytomierzu i kanonik tamtejszej kapituły, gdyż ks. Simon zostaje biskupem dyecezyi płockiej, osieroconej przed rokiem przez zgon ś. p. księdza biskupa Michała Nowodworskiego

Terenem tegoczesnych wielkich manewrów pod Białymstokiem będzie miejscowość nad brzegiem lewym Narwi, tworząca trójkąt z podstawą na linii Ostrołęka-Wyszków, wierzchołkiem zaś — pod Białymstokiem. Weźmie w nich udział 176 bataljonów, 152 szwadrony i 644 działa, czyli około 4.500 generałów i oficerów tudzież 122.000 żołnierzy.

Celem manewrów białostockich będzie między innemi: sprawdzić możliwość zmniejszenia do *minimum* taboru, idącego za wojskiem, a zazwyczaj ruch tegoż krępującego; sprawdzić dogodność kuchni polowych, dostarczających strawy gorącej; spróbować sprawności nowosformowanych oddziałów cyklistowskich; sprawdzić system przewozu powrotnego wojsk. Manewry potrwają dziesięć dni; w ostatnim dniu odbędzie się przed carem rewja.

Prawitel. Wiestnik ogłasza rozporządzenie o przedłużeniu terminu przepisów o wzmocnionej ochronie w miejscowościach, w których ona istniała, między temi w gubernii petersburskiej i kraju południowo-zachodnim.

Z Konstantynopola telegrafują urzędownie: Wiadomość jednego z dzienników londyńskich jakoby wskutek anarchistycznego stanu rzeczy w Kurdystanie zarządzono ogólną mobilizacyę, jest bezpodstawną, jak również doniesienie *Daily News* z Tauris, że między Kurdami a powstańcami armeńskimi nastąpiły kilkakrotne krwawe starcia.

Z Kanei donoszą, że wewnątrz kordonu wojskowego powstańcy znowu zabili dwóch Muzułmanów.

Admirałowie zawiadomili Dżewada baszę, iż udział wojsk tureckich w uroczystościach z powodu rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego był tylko wyjątkowo dozwolony; na przyszłość w międzynarodowych paradach wojsk na Krecie Turcy udziału brać nie mogą.

Gen. Weyler skazał 20-letnią kuzynkę republikańskiego prezydenta Kuby, Cisnerosa, na 20-letnie więzienie za udział w powstaniu. W Ameryce zapewniają, że wyrok jest niesłuszny. Panna Cisneros nie uczestniczyła bowiem w powstaniu, odepchnęła tylko zabiegi pewnego oficera hiszpańskiego. Jest ona kobietą rzadkiej piękności. Poseł Stanów Zjednoczonych poczynił w Madrycie kroki dyplomatyczne, aby uwolnić ją od rzekomo niesprawiedliwej kary. Proszono również Ojca św. o interwencyę w Madrycie.

Z Hawanny donoszą urzędownie do Madrytu, że w ostatnich walkach na Kubie padło 178 powstańców, 14 zostało schwytanych a 253 poddało się. Hiszpani mają 17 zabitych i 37 rannych.

Wiadomości nadchodzące z Indyj brzmią coraz bardziej alarmująco. Londyński urząd dla Indyi przedgangesowych otrzymał przedwczoraj liczne depesze od wicekróla Elgina, których nie zakomunikowano prasie. Rząd zaniepokojony jest bardzo ruchem buntowniczym Afrydów. Okazuje się potrzeba rozległych operacyj wojennych. Uśmierzenie buntu wrzącego na północno-zachodniej granicy indyjskiej wymagać będzie dłuższego czasu. Skoncentrowanie 10.000 żołnierzy w obozie pod Raval-Pindi, okazało się niedostatecznem. Na granicy afgańskiej gromadzą teraz 37.000 ludzi. Jest obawa wszelako przed dezercyą mahometan z pułków indyjskich. Donoszą o stoczeniu krwawych potyczek pod Ali-muszid i Balesk-Kehl. Forty Ali-Muszid i Maud są podobno wzięte już przez Afrydów. Przesmyk kajbarski jest w ich rękach.

Emir Afganistanu Abdurrahman wystosował nowe pismo do rządu indyjskiego, w którem wyrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za ruch plemion muzułmańskich, zaprzecza, aby poddani jego uczestniczyli w nim i przypisuje go wyłącznie przewódcom religijnym rzeczonych plemion pogranicznych.

Według telegramu *Biura Reutera*, fort Ali-Muszid puścili Afrydzi z dymem. Donoszą, iż z załogi, składającej się z Afrydów, zbiegło 11 żołnierzy. Pogłoska, jakoby padło 300 Sepoyów, nie potwierdziła się dotąd.

Także zatarg Anglii z Transwaalem odżyje, zdaje się, na nowo. *Agencya Havasa* donosi bowiem z Pretoryi: Na interpelacyę dotyczącą wyrażenia się Chamberlaina o zwierzchnictwie Anglii, odpowiedział w Volksraadzie prezydent Krüger, że w konwencyi z r. 1884 nie ma mowy o tem zwierzchnictwie, które też przestało istnieć. Transvaal pozostanie wiernym tej konwencyi.

New York Herald zawiera telegraficzną wiadomość z San Salvador, według której kongres tej republiki na nadzwyczajnem posiedzeniu przyjął bil zaprowadzający w państwie walutę złotą. Uchwała ta jest następstwem gwałtownego spadku ceny srebra. Prezydent został upoważnionym do zaciągnięcia za granicą pożyczki w kwocie $2^1/_2$ miliona dolarów. Bil wchodzi w życie za dwa miesiące, od którego to czasu cła będą płatne jedynie w złocie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował stałymi okręgowymi inspektorami szkolnymi w IX. klasie rangi: prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgu Gorlice-Grybów Jana Ciejkę dla tegoż okręgu szkolnego, z siedzibą urzędową w Gorlicach, a prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w okręgu Buczacz-Czortków Aleksandra Janickiego dla okręgu szkolnego Buczacz, z równoczesnem uwolnieniem go od sprawowania obowiązków inspektora szkolnego w okręgu Czortków; zamianowani dalej prowizorycznymi inspektorami okręgowymi w IX. klasie rangi: kierujący nauczyciel męskiej szkoły ludowej w Trembowli, Bronisław Krukiewicz, dla okręgu szkolnego Czortków; kierujący nauczyciel szkoły ludowej w Buczaczu, Józef Skowroński, dla okręgu Kamionka Strumiłowa; kierujący nauczyciel szkoły ludowej w Kołaczycach, Jan Ujwary, dla okręgu Pilzno z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego inspektora powiatowego szkolnego Władysława Lecha od pełnienia funkcyj inspektorskich w tym okręgu.

Wiedeń, 27 sierpnia. Austro-węgierski dyplomatyczny agent, baron Call, odjechał z powrotem do Sofii.

Petersburg, 27 sierpnia. Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem przybyli carstwo wraz z prezydentem Francyi p. Faurem do Kronstadu i odwiedzili statek francuski „Potuan", na którego pokładzie odbyło się śniadanie. W czasie śniadania p. Faure wypowiedział toast, w którym dziękował carstwu za przybycie na statek francuski, oraz za wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał od narodu rossyjskiego. P. Faure przypomniał zeszłoroczną wizytę carstwa we Francyi i przemówienie swe zakończył w następujący sposób:

„Floty francuska i rossyjska mogą być dumnemi z udziału, jaki od pierwszej chwili przypadł im w wielkich wypadkach, które ugruntowały ścisłą przyjaźń Francyi i Rossyi. One to zbliżyły dłonie obu narodów, wyciągnięte ku sobie i umożliwiły obu zjednoczonym i sprzymierzonym narodom, kierowanym wspólnemi ideałami cywilizacyi, prawa i sprawiedliwości, złączyć się w braterskim, najlojalniejszym i najserdeczniejszym uścisku. W chwili pożegnania wznoszę kielich na cześć waszej cesarskiej mości i na cześć cesarzowej, a zaraszem proszę przyjąć najgorętsze życzenia szczęścia dla waszych cesarskich mości, oraz całej rodziny cesarskiej. Imieniem Francyi piję na sławę i potęgę Rossyi!"

Car Mikołaj II. odpowiedział: „Słowa, które przed chwilą pan do mnie wystosowałeś, znalazły w mem sercu żywe echo, a poddając się w zupełności uczuciom, które zarówno mnie, jakoteż i całą Rossyę przenikają, czuję się szczęśliwym widząc, że pański pobyt między nami zacieśnił jeszcze bardziej węzły łączące oba nasze zaprzyjaźnione i sprzymierzone narody, które zarówno są zdecydowane całą swą potęgą strzedz i przyczyniać się w duchu prawa i sprawiedliwości do utrzymania pokoju powszechnego. Pozwól pan, że raz jeszcze podziękuję za odwiedziny i wychylę kielich na cześć pańską i pomyślność Francyi!"

Kronstadt, 27 sierpnia. Oboje carstwo oraz prezydent Faure powrócili po odwiedzinach rossyjskiego pancernika „Rossija" na pokład carskiego yachtu „Aleksandrija", gdzie prezydent Faure podziękował carstwu w gorących słowach za przyjazne przyjęcie, ucałował rękę carowej i uścisnął cara. O godzinie 6-tej podniosła francuska eskadra kotwicę i wyruszyła z portu kronsztadzkiego wśród głośnych salw armatnich i okrzyków *hurra!* rossyjskich majtków. Publiczność zgromadzona żegnała odpływających gości entuzyastycznymi okrzykami.

Moskwa, 27 sierpnia. Międzynarodowy kongres lekarski został wczoraj zamknięty.

Paryż, 27 sierpnia. Wszystkie dzienniki, nawet socyalistyczne wyrażają zadowolenie z powodu „uroczystego proklamowania francusko-rossyjskiego przymierza". Radykalne i socyalistyczne pisma zamierzają wystąpić z żądaniem, aby rząd przedłożył tekst traktatu przymierza parlamentowi. Wszystkie inne dzienniki jednak bez różnicy zabarwienia politycznego godzą się na przymierze bez zastrzeżeń i piszą, że Francya miała już dawniej przymierze, oczekiwano atoli ogłoszenia go a fakt ogłoszenia przymierza teraz przyjęty zostanie w całej Francyi z jednomyślnym zapałem. Wiele dzienników wskazuje jako na polityczny program Europy na słowa pana Faure'a: „połączenie dla wspólnego ideału: cywilizacyi, prawa i sprawiedliwości", a w szczególności na słowa cara: „połączenie dla utrzymania pokoju powszechnego w duchu prawa i słuszności".

Dzienniki nazywają toasta wczorajsze wypadkiem wielkiej doniosłości historycznej. *Soir* pisze: Kraj ze wzruszeniem odczytywać będzie treść tych toastów. Przymierze francusko-rossyjskie zostało głośno proklamowane na pokładzie francuskiego statku i to pod egidą uroczej carowej. *Temps* ogłasza toasty, wygłoszone na statku „Pothuan" pod osobnym tytułem „Przymierze". *Journal des Debats* czyni do tych toastów następującą uwagę: Nareszcie wypowiedziano słowo „alians", którego tak długo domagały się liczne burzliwe głosy.

Toasty wywołały w Paryżu i na prowincyi entuzyastyczne manifestacye.

Ateny, 27 sierpnia. Mocarstwa starają się wywiedzieć od rządu greckiego, w jakiej wysokości mógłby zapłacić pierwszą ratę odszkodowania wojennego i jakie gotów jest przeznaczyć dochody państwowe tytułem rękojmi, że cała kontrybucya będzie uiszczoną w oznaczonym terminie. Tutejsze koła dowiadują się, iż zawiązane pomiędzy mocarstwami narady w kwestyi projektu angielskiego mają na celu pogodzenie propozycyi angielskiej z propozycyą niemiecką.

Wiedeń, 27go sierpnia 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 138·30, Węgierskie akcye kredytowe 399·—, Akcye anglo-austryackie 163·25, Akcye banku Union 300·50, Akcye kolei południowej 87·75, Losy tureckie 65·20, Akcye kolei państwowej 347·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 159·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·—. 4-procentowa węgierska renta złota 122·60 Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·28·[illegible], Węgierska renta papierowa 100·—, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 366·75, Rimamurania 268·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Magazyn nowości we Lwowie pierwszorzędny, w skutek śmierci właściciela, jest pod korzystnymi warunkami do nabycia. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje do 10 września b. r. zastępca notaryusza Stanisław Tokarski we Lwowie, ulica Akadememicka l. 8. 1124

Ważne dla Rolników!

Przez pomyślne zakupno jakoteż przez sprowadzanie całemi wagonami narsz, jestem w położeniu w porze zasiewów potrzebny do bajcowania ziarn

Siarczan miedzi (siny kamień)

taniej od każdej innej konkurencyi odsprzedać i proszę u mnie oferty zasiągać raczyć.

Wyśmienitą **Bajcę Dupuya** utrzymuję również stale na składzie. 972

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. L. Szawłowski z Przewłoki, E. Zagórski z Kołodziejówki, Z. Groblewski z Kałusza, M. Fedorawiczowa z Truskawca, J. Mazaraki i Dr. A. Gettich z Krakowa, Z. Dobiecki, E. br. Schalten i W. Scheuerman ze Złoczowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Dr. T. Niemenłowski ze Zbaraża, Dr. K. Kirchmayer z Krakowa, M. Maćkowiak z Brusna nowego, Ks. J. Teodorowicz z Brzeżan, S. Osiecimski z Przemyśla.

HOTEL BELLEVUE

PP. A. Gurawski ze Stanisławowa, K. Brzoslowski z Karlsbadu, M. Mociwojewski z Podwołoczysk, Dr. J. Gruszkiewicz z Rossyi, Ks. J. Scisłowski z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nienstająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego. Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze. Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö. Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215 —	218 —
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282 —	286 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380 —	390 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	210 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250 —	260 —
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 —	100 70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 80	98 50
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	97 10	97 80
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 20	— —
„ „ 4½% (3. em)	100 10	100 80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96 50	97 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 80	98 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 25	29 25
„ Stanisławowa	42 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół imperyał	9 55	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 2[illegible]
„ papierowy	127 5[illegible]	128 50
100 marek niemieckich	58 55	59 -

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.25	102.45
luty-sierpień	102.25	102.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.30	102.50
kwiecień-październik	102.30	102.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.25	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.25	124.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	253.—	255.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	216.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.05	100.25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.50	155.50
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.15
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	63.85	64.35
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.30	100.30
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.15	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.50	203.50
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.25	62.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.10	20.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1480.—	1490.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.15	364.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	742.—	744.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.50	388.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.25	237.75
„ Austro-węg. 600 zł.	955.50	958.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	298.—	298.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.25
Živnostenska banka 100	130.25	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3405.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	198.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	345.50	346.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	453.—	456.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	293.—	295.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	138.05	138.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	715.—	717.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	170.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	119.85
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47.5	47.52.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.5	9.54.5
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	1.27.75	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3568 (6957 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu ściągnięcia Maryannie Rzepce i Kaźmierzowi Lachcikowi przyznanych sum 10 zł., 6 zł. 58 ct., 10 zł. 70 ct., 40 rat alimentacyjnych miesięcznie po 3 zł. a. w. zostanie realność wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. Mrowla i 2/14 części realności wyk. hip. l. 23 tejże gminy dłużnika Pawła Cacha własnych, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, a to dnia 21 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania ustanawia się co do realności wyk. hip. l. 22 w wartości sądownie wyposrodkowanej 599 zł. 96 ct., zaś co do 2|14 części realności wyk. hip. l. 23 na sumę 10 zł.

Wadyum ustanawia się w kwocie 61 zł. dla obydwóch realności.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. Sądzie, zaś wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Głogowie przejrzeć można.

Kuratorem nieobecnych p. Leon Grodecki w Głogowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 23 lipca 1897.

L. 1847 (7008 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności miasta Skawiny w kwotach 9 zł 1 5/4 ct. i 62 zł. 63¼ ct. a. w. z pn. w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności objętej whl. 42 gminy Skawiny Jędrzeja Skołyszewskiego własnej, oraz b) realności whl. 662 tejże gminy objętej Franciszka i Elżbiety Szklarskich po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 629 zł. 75 ct. i 450 zł.

Wadyum 63 zł. 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 14 kwietnia 1897.

L. 3790 (6986 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Chaji Mresse przyznanej sumy 30 zł. zostaną realności wyk. hip. l. 411 i połowa wyk. hip. l. 241 ks. hr. gm. Głogów dłużniczki Apolonii Nitka własnej w dwóch terminach a to dnia 21 września 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania połowy realności wyk hip. 241, 203 zł. 50 ct. a realności wyk. hip l. 411, 638 zł. 75 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. Sądzie przejrzeć mozna.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Leon Grodecki z Głogowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 23 lipca 1897.

L. 4623 (6891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 23 września 1897 i 28 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności whl. 82 ks. gr. gm. Polany z Hutą polańską objętej Karola Frankiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Maniarskiego w kwocie 12 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 369 zł. 35 ct.

Wadyum kwota 36 zł. 93 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 16 lipca 1897.

L. 1545 (6934 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Milana Tkaczyka w kwocie 31 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 9 września i 18 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/24 części ciała wh. 89, 2/96 części ciała wh. 97 i 2/108 części ciała wh. 98 ks. gr. gm. Berest własności Waśka Tkaczyka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 159 zł. 23 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Kuratorem wierzycieli mianowany pan Michał Huza c. k. notaryusz w Grybowie.

Grybów, 19 czerwca 1897.

L. 4258 (6912 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. wraz z odsetkami po 8% od 1 maja 1894 i 8% zwłoki od 1 maja 1894 tudzież kwoty 100 zł. a. w. z 8% od 1 maja 1894 i 8% zwłoki od 1 maja 1896 bieżącymi na rzecz Jana Kuryłasa syna Fedka przeciw Fedkowi Kuryłasowi synowi Jędrzeja w tus. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusową licytacyę realności dłużnika wyk. hip. l. 760 ks. gr. dla gm. Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 200 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Stanisława Matkowskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 23 czerwca 1897.

L. 5592 (6810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie sumy 63 zł. 90 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Abrahama Ehrego własnej wyk. hip. 945 gm. Bóbrka objętej na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 4900 zł. w. a.

Wadyum 490 ct

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ciny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz pan Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 3 czerwca 1897.

L. 4422 (6809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz spadkobierców bł. p. Mendla Fischera i Abrahama Breitfelda sumy 110 zł. w. a. z pn. licytacyę ciała hipotecznego Jakóba Leichta i Elżbiety Leicht własnego wyk. hip. 236 gm. kat. Łany objętego na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Wadyum 51 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz pan Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 22 maja 1897.

L. 5103 (6808 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 129 zł. 86 ct. w. a. z pn. licytacyę 1/3 części ciała hipotecznego Łeśka Kornyły własnej wyk. hip. 107 gm. Mikołajów objętej na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w Sądzie.

Cena wywołania 331 zł. 66 ct. w. a.

Wadyum 33 zł. 17 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 maja 1897.

L. 1278 (6933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1897 i dnia 25 października 1897 każdym o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 222 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Sokołowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Markdorfa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2050 zł. w. a.

Wadyum 205 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaż, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 kwietnia 1897.

L. 3245 (6824 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu państwa w kwocie 32 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1139 gm. Kopyczyńce objętej Franka i Pauliny Słowików, tudzież Maryi Woźnej własnej.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 27 maja 1897.

L. 8052 (6953 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 października 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 189 w Haczowie położonej wyk hip. l. 409 ks. gr. gm. Haczów objętej Michała Rysza własnej na rzecz Franciszka Bałabana i Salomei Janocha pto 500 zł. z przyn.

Cena wywołania 1021 zł.

Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowa.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzozów, 23 czerwca 1897.

L. 12262 (6971 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 9 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 61, 99, 102, 103 i 105 gm. kat. Hatowice, tudzież majętności objętych wyk. hip. 62, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 159, 161, 162, 163, 164, 166 i 167 gm. kat. Bojaniec dłużników Michała Sydora i tow. własnych celem zaspokojenia pretensyi Banku kraj. we Lwowie w kwocie łącznej 61 zł. 93 ct. i innych wraz z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 4390 zł.

Wadyum zaś 439 zł.

Na pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą, lub za takową, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Pietruszewicza ze Sokala.

Sokal, 29 czerwca 1897.

L. 695 (6962 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 159 ks. gr. gm. kat. Szeszory Kiryły Huszman własnej na rzecz Cirli Szerzer pto 123 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 29 marca 1897.

L. 4752 (6943 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 718 zł. 75 ct. i 718 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 24 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż dóbr Nowosielce Kozickie w powiecie Birczańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 553 B. poz. 5 księgi gruntowej tutejszego sądu własność Zdzisława Józefa 2 im. Nowosieleckiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 50000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 5000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 lutego 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Slączki ze substytucyą p. adw. dr. Nebenzahla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 20 lipca 1897.

L. 18233 (6963 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet niżej takowej licytacya 5|12 części realności według wyk. pip. l. 360 ks. gr. gm. kat. Kosów masy spadkowej Chaima Krumbeina własnej na rzecz Judy Gräblera pto 684 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 27 lutego 1897.

L. 8860 (6886 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht Es ist über Ansuchen des Jacob Elsner Kaufmanns in Biala die exekutive Versteigerung der der Georg und Anna Greń gehörigen auf 1843 fl. geschätzten Realitätshälfte C. Nr. 183 in Lipnik G. E. Z. 183 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 25 September 1897 und auf den 26 October 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden dass diese Realitätshälfte bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten abr auch unter demselben Hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Biala, am 9 Juli 1897.

L. 29292 (6979 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że równocześnie w egzek. sprawie gal. Kasy oszczędności przeciw Maryi Bernolakowej i mał. Maryanowi i Ignacemu Łazowskim o zapłacenie pięciu rat po 69 zł. a. w. z pn. zezwolił na egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 1101¼ we Lwowie objętej wyk. hip. l. 1066 Dz. I. ks. hip. gm. kat. m. Lwów.

Licytacya ta odbędzie się dnia 30 września 1897 i 28 października 1897 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu, a to pierwszym razem sprzedaną będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi suma 6070 zł.

Wadyum wynosi 607 zł. a. w.

Kuratorem dla pełnolet. Maryi Bernolak ustanowiono dr. Krosińskiego, a dla nieznanych Sądowi wierzycieli jest adwokat dr. Sołowij, a tegoż zastępcą adwokat dr. Piątkowski.

Wyciąg hipoteczny, reszta warunków licytacyjnych i opisanie przynależności mogą być w tut. registraturze przeglądane.

Lwów, dnia 16 maja 1897.

L. 2712 (6652 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Nechy Sessler w kwocie 48 zł. 80 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 września i 25 października 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 432 w Dobczycach położonej Marcina Grzybka własnej.

Cena wywołania 329 zł.

Wadyum 23 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 12 kwietnia 1897.

L. 13205 (6989 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1897 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1183 ks. gr. gm. Maryampol Salamona Gotesmana w połowie, Michała Srutwy i Maryi Domiszczak po 1/4 części własnej celem zniesienia współwłasności tej realności.
Cena wywołania wynosi 150 zł.
Poręczne 15 zł.
Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 31 grudnia 1896.

L. 9876 (7012 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Chaima Billera sumy 500 zł. a. w. z pn. licytacyę realności własnej wyk. hip. 18 gm. kat. Jaryczów nowy objętej na dzień 9 września 1897 i na dzień 15 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II. tut. Sądu.
Cena wywołania 1350 zł. a. w.
Wadyum 135 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Franciszek Soroń.
Lwów, 31 lipca 1897.

L. 2186 (6985 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach a to dnia 22 września 1897 i dnia 22 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Ruszelczyce objętej dłużników Chaima Rosnera, Gerschona Marka i Adeli Mark własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 300 zł. a. w.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 10 maja 1897.

L. 6237 (7002 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Maurycego Lipschütza pko Franciszkowi Kotarbie i Teresie Kotarbinie pcto 249 zł. 8 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 571, 572 i połowy realności lwh. 329 ks. gr. gm. Świątniki położonej.
Cena szacunkowa pierwszej realności 394 zł. 10 ct., drugiej realności 107 zł. 36 ct., a połowy realności lwh. 329 wynosi 2353 zł. 2 ct.
Wadyum 10% ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feueresien.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 9 czerwca 1897.

L. 3599 (6988 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Herbaucha jako cesyonaryusza Michała Jaworeckiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 września i 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 2 księgi gr. gminy katastralnej Stróże niżnie własność Jana Kmaka stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 616 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 62 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie zastępcy c. k. notar. p. Karola Pospoły jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Grybów, 21 czerwca 1897.

L. 6247 (7000 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Bolesława i Ludwiki Zielińskich pko Karolowi Jordanowi odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 18 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 119 w Woli duchackiej i realności lwh. 345 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 14941 zł., zaś drugiej realności 776 zł.
Wadyum 10% ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 4 lipca 1897

L. 6320 (7001 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Białej przeciw Janowi i Magdalenie Ladrom pcto 9000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 20 września 1897 i dnia 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 629 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 8215 zł. 82 ct.
Wadyum 830 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 23 czerwca 1897.

L. 12683 (6870 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Skarbu Państwa w kwocie 74 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 140 ks. gr. gminy Stojanów dłużnika Markusa Ber Flechnera własnej.
Cena wywołania 320 zł.
Wadyum 32 zł. a. w.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 2 sierpnia 1897.

L. 3566 (6836 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya 4/16 części realności l. 253 według wyk. hip. 528 Józefa Nestorowicza własnej na rzecz Antoniego Grabowieckiego pto 248 zł. z pn.
Cena wywołania 135 zł.
Wadyum 13 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Kronika.
Tłuste, dnia 30 czerwca 1897.

L. 5892 (6854 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 30 września 1897 i dnia 29 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 507 ks. gr. gm. Kulików położonej dłużniczki Jenty z Menkesów Schorz własnej.
Cena wywołania 1776 zł.
Wadyum 177 zł. 60 ct.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 23 lipca 1897.

L. 4627 (6849 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Kleinhausa w kwocie 19 zł. 65 ct. z pn. w dniu 30 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Staroniwa objętej dłużnika Wojciecha Bandury własnej.
Cena wywołania wynosi 1520 zł.
Wadyum 152 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Als, zastępcą adwokat dr. Uiberall.
Rzeszów, 30 czerwca 1897

L. 3979 (6924 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż połowy realności whl. 201 gm. Nowy Sącz objętej Eliasza i Estery Herschkowitzów własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 września 1897 i w dniu 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena szacunkowa 1501 zł.
Wadyum wynosi 150 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono pana adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 5 czerwca 1897.

Kuratele.

L. 16059 (6867 2—3)
C. k. Sąd pow. m. d. s II we Lwowie zawiadamia, że Anna Łesków, współwłaścicielka realności w Zimnowódce uznaną została za niewłasnowolną z powodu umysłowej choroby, a kuratorem jej Filip Łesków w Zimnowódce.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1897.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 4332 (6936 2—3)
Maryanna Piotrowska z Białki uznana za głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono męża Jana Piotrowskiego z Białki.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 21 maja 1897.

L. 3758 (6978 2—3)
Majer Feuerstein z Krasnosielec zamieszkały w Milnie uznany obłąkanym.
Kuratorem jego Hersch Feuerstein w Milnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 26 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 684 (2—2)
KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkole 5 kl. męskiej w Brzozowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.
2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 kl. w Jasienicy z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
3. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasow. z płacą 300 zł. w Bliznem, Domaradzu, Golcowej, Haczowie, Harcie, Przysietnicy, Trześniowie i Wesołej.
4. Na posady starszych nauczycieli przy szkołach 1 klas. w Bachórzu, Górkach, Grabówce, Hłudnie, Humniskach, Jabłonicy polskiej, Laskówce, Łubnie, Pawłokomie, Przedmieściu dynowskiem, Temeszowie i Ulanicy.
Do otrzymania posady pod 1 będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych.
Do otrzymania posady pod 4 w Grabowcu, Hłudnie, Jabłonicy polskiej i Pawłokomie, wymagana jest kwalifikacya z języka ruskiego.
Należycie udokumentowane podania, wnosić tu należy do 6 października b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 1261 (2—2)
KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Na posadę stałego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole wydziałowej żeńskiej połączonej ze szkołą 4 klas. ludową żeńską w Bochni z płacą roczną 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 70 zł.
2. Na posadę stałego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole lud. 4 klas żeńskiej w Bochni, ewentualnie drugiej posady przy szkole 6-klasowej lud. męskiej w Bochni z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł w. a, z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach ludowych w Bochni w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu, oznaczonym w §. 1 ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 71).
Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 6 października 1897.
W Bochni, dnia 14 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11055 (6774 2—3)
Uwiadamia się Agnieszkę Cholewinę, że celem doręczenia ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 5 kwietnia b. r. l. 4704 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Kremera w Chrzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 20575 (6964 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Skoreckiego, że Antonina z Skoreckich zam. Gredżuk, wniosła przeciw niemu pozew dnia 15 grudnia 1896 l. 20575 o wypłatę legatu 100 zł. i dopełnienie legitymy względnie zapłatę sumy 1100 zł. w. a. z pn., wskutek czego termin do rozprawy na 2 czerwca 1897 wyznaczono i dla niego adw. dr. Friedman z Kut kuratorem ustanowiony. Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.
Kuty, 5 stycznia 1897.

L. 12503 (6741 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 16 lutego 1891 zmarł w Borszczowie Schmil Steiner syn Leiby.
Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Kiwe Steiner nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa będzie przeprowadzoną ze zgłoszonymi dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Komerinera z Borszczowa ustanowionym.
Borszczów, dnia 30 października 1894.

L. 6075 (6713 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sekietę, że celem doręczenia temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 10 lutego 1897 l. 1404 ustanowił kuratora w osobie Józefa Susłowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 czerwca 1897.

L. 3566 (6784 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Semczyszaka, że w sporze sumarycznym Mendla Klausnera przeciw niemu pto 85 zł 42 ct. w. a. z pn. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 28 maja 1897 l. 3566 doręczony został. Rzeczą jest Andrzeja Semczyszaka udzielić kuratorowi informacyi do sporu, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 31 maja 1897.

L. 10995 (6817 2—3)
Zawiadamia się Stefana Piwowarczyka, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 19 stycznia 1897 l. 849 ustanowiono dla niego kuratorem Jana Pastwę wójta z Chełmku.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 6598 (7029 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę z Tuckich Romanową, że przeciw niej wniosła Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie pozew o zapłatę 44 zł., wskutek czego jej kuratora w osobie adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1897 wyznaczono.
Wzywa się zatem Wiktoryę Romanową, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę zamianowała, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 21 lipca 1897.

L. 9093 (7003 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Lesyszyn Stefurek, że Schloma Sak wniósł w sporze przeciw niemu o zapłacenie 4 zł. w. a. prośbę o egzekucyjne oszacowanie realności whl. 640 ks. gr. gm. Lucza objętej, w którym celu termin na dzień 30 sierpnia 1897 o godzinie 8 rano na miejscu w Luczy wyznaczony został i że dla niego Nykołę Stefanków z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, dnia 2 lipca 1897.

L. 7826 (6998 1—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Abraham Auchhisiger, wniósł przeciw niej pod dniem 18 sierpnia 1897 l. 7826 skargę o zapłacenie kwoty 50 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 września 1897 o godzinie 9 rano w tut sądzie wyznaczono i do niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.
Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 18 sierpnia 1897.

L. 1380 (6981)

C. k. Starostwo górnicze dla Galicyi zarządziło w myśl ministeryalnego rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1897 Nr. 128 dz. u. p. głosowanie na kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich ze zawodu górniczego dla senatu górniczego dla Wschodniej Galicyi przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze.

Uprawnieni do głosowania posiadacze kopalń leżących w obrębie c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, oraz posiadacze takich hut, które są wpisane do księgi górniczej jako przynależność kopalniana, a wreszcie w myśl ustawy z dnia 31 grudnia 1893 Nr. 12 ex 1894 d. u. p. ustanowieni i urzędownie uznani kierownicy ruchu przy górnictwie, stanowiący wszyscy razem jedno kolegium wyborcze, mają nadsyłać tutaj swoje karty głosowania w terminie włącznie do 24 września 1897.

Ktoby z uprawnionych nie otrzymał do 10 września b. r. kart potrzebnych do głosowania, ma się po takowe zgłosić jak najrychlej do c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Stanisławowie.

Z c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Stanisławowie, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 2335 (6984 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Fedia Nebożenkę zawiadamia się, że pozew Hryńka i Justyny Padpczyhorów przeciw niemu z dnia 18 marca 1897 l. 2335 o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży względem ciała hip. l. wyk. 134 gm. Wierzbowice doręczono kuratorowi Stefanowi Nebożenko. Do rozprawy wyznaczono termin na 27 września 1897.

Winien więc z kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika dla obrony swych praw wcześnie przed terminem ustanowić, gdyż złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 31 lipca 1897.

L. 7761 (6957 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Szymon Silber, wniósł przeciw niej pod dniem 17 sierpnia 1897 l. 7761 skargę o zapłacenie kwoty 48 zł. 75 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniesła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 7760 (6956 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, że Szymon Silber, wniósł przeciw niej i spól. pod dniem 17 sierpnia 1897 l. 7760 skargę o zapłacenie kwoty 12 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Bejlę Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 11100 (6955 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Więcka, że dnia 14 lipca 1897 do l. 11100, wniósł przeciw niemu Stefan Więcko skargę o 250 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 września 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 19 lipca 1897.

L. 3371 (6935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sztabę, że Abraham Blatt i Meilech Hanfling, wnieśli przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 14 kwietnia 1897 l. 3371 pto 125 zł. 60 ct. w. a. z przyn., że termin do rozprawy na dzień 15 września 1897 o godzinie 9 z rana wyznaczono, a kuratorem dla niego p. dr. Reichmanna jako substytuta p. dr. Rotbluma adwokata w Tarnobrzegu ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 15 czerwca 1897.

L. 10148 (6976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Onufremu Pouch Jakowa, że dnia 21 lipca 1897 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 10147 (6975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Onufremu Pouch Jakowa, że dnia 21 lipca 1897 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. w. a. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 10146 (6974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce z Kosteniuków Kuczerak, że dnia 21 lipca 1897 do l. 10146 Frima Peller pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 17 zł. 50 ct. i 13 zł. 50 ct. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 10 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Dmytra Kiceluka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujący w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 21 lipca 1897.

L. 9598 (6879)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało nowo zawiązane stowarzyszenie pod firmą „Spar und Creditverein in Chyrów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", po polsku „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Chyrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Siedzibą tego stowarzyszenia jest miasteczko Chyrów. Takowe polega na statucie z dnia 28 marca 1897. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie zapomocą wspólnego kredytu członkom stowarzyszenia na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych do przedsiębiorstw i przyjmowanie od członków wkładek oszczędnościowych celem zyskownego umieszczenia.

Członkami dyrekcyi są Wolf Neustein, Aron Lorberbaum i Hersch Rimalt kupcy w Chyrowie zamieszkali.

Za stowarzyszenie podpisuje dyrekcya w ten sposób, że przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi podpisują się pod firmą Towarzystwa.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada członek swoimi udziałami i dalszą kwotą równającą się czterokrotnej wysokości udziałów.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia, podane będą do wiadomości przez publiczne przybicie w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Sambor, 26 lipca 1897.

L. 10544 (6875 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Reiss pozew de praes. 18 sierpnia 1897 l. 10544 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 sierpnia 1897.

L. 35255 (6872 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Sowę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo rękodzielników i przemysłowców pozew de praes. 5 sierpnia 1897 l. 33704 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 412 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1897 l. 33704, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Schoena w Krakowie. Poleca się mu zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 15 sierpnia 1897.

L. 428 (6889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Litwina, że w sprawie egzekucyjnej Joela Halperna przeciw Leonowi Christowi i tow. pto 1470 zł. Iwan Litwin ze Strzelisk starych kuratorem dla niego ustanowiony został i temuż tus. uchwały z dnia 20 października 1896 l. 8667, 6 listopada 1896 l. 8667 i 13 listopada 1896 l. 9761 doręczono. Wzywa się Ołeksę Litwina, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Chodorów, 29 stycznia 1897.

L. 18749 (6885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Białomazura, że tus. uchwałą z dnia 23 marca 1895 do l. 18614|94, mocą której w celu ściągnięcia 12 zł. 62 ct. z pn. dozwolone na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa egzekucyjne ocenienie ciała hip. wyk. hip. l. 6 gm. kat. Kropiwna objętego na śp. Jakóbu Białomazura intabulowanego dla Pawła Białomazura przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Heynemu w Złoczowie.

Złoczów, dnia 1 października 1896.

L. 13851 (6882 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawiając dla niewiadomych z pobytu Józefa Padowskiego, Karola, Antoniego, Franciszka i Józefa Hartmanów, Ludwiki z Hartmannów Zającowej. Pinkasa Szillaya, Małki Hönig, Mendla Grünfelda, Jakóba Salomona tudzież dla mieszkającej za granicą Maryi z Hartmanów Szuweilowej kuratorem adw. dr. Tadeusza Tertila, tegoż substytutem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego, którzy ich na ich koszt i niebezpieczeństwo będą zastępywali i poleca im, aby do dnia 31 grudnia 1897 ewentualnie w dalszym terminie, jeżeli takowy są udzieli wykazali płynność pretensyi swych w uchwale l. 545192 kollokowanych do ceny kupna realności whl. 231 Grabówki dawniej Karola i Urszuli Hartmanów własnej, uzyskanej przy sprzedaży l. 2865/91 i w depozycie sądu przechowanej, gdyż w razie przeciwnym zostanie orzeczone, że pretensye te do tej ceny kupna utracili.

Tarnów, 27 lipca 1897.

L 9792 (6880)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało nowo zawiązane stowarzyszenie pod firmą: „Commercieller Creditverein in Stryj, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", po polsku „Towarzystwo handlowe kredytowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Siedzibą tego stowarzyszenia jest miasto Stryj. Takowe polega na statucie z daty Stryj 10 marca 1897. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest powodowanie interesu eskomptowego i kredytowego dla wzajemnego dostarczenia członkom stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do prowadzenia handlu i przemysłu i gospodarstwa rolniczego zapomocą wspólnego kredytu.

Członkami dyrekcyi stowarzyszenia są: dr. Juliusz Falk adwokat, tudzież Naftali Herz dw. im. Ettinger, Boruch Schorr, Osias Hersch Kreisberg i Israel Juda Nussenblatt, kupcy, wszyscy w Stryju zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają.

Za zobowiązania stowarzyszenia, odpowiada każdy członek swoimi udziałami i dalszą kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości udziałów.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia, podane będą do wiadomości plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Sambor, 26 lipca 1897.

L. 18148 (6841)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 18 marca 1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II na str. 61 pod poz. 102/2 przy wpisanej tamże firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu „Pomicz" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w Gródku koło Lwowa" zanotowano, iż zastępcą członka Dyrekcyi jest nie Eugeniusz Moncibowicz lecz „Eugeniusz Moncibowicz".

Lwów, dnia 24 marca 1897.

L. 45645 (6803)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 17 lipca 1897 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II str. 5 wedle poz. 35/5 przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi" zanotowano, że likwidacya tegoż towarzystwa ukończoną została, tudzież że księgi i pisma towarzystwa oddane w przechowanie Anzelmowi Taubemu.

Lwów, dnia 27 lipca 1897.

L. 6467 (6860)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Drattler, która rzekomo do Ameryki wyjechać miała, że w sprawie Mechla Löw przeciw niej o prenotacyę prawa własności posiadłości objętej wyk. hip. 135 księgi gr. gm. Pohar, ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Jonasza Horowitza zastępcę c. k. notaryusza w Skolem i temuż doręczono uchwałę z dnia 17 marca 1896 l. 2473.

Skole, dnia 19 czerwca 1897.

L. 1280 (6825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Kamieńskich Podolan, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 6 marca 1896 l. 2225 zezwalającej na wpis prawa własności do ciała hipotecznego lwh. 175 gminy Jabłonów kuratora w osobie Fedia Macyka z Jabłonowa dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 kwietnia 1897.

L. 3662 (6837 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franka Franków syna Kaźka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 1 lipca 1896 l. 6424 kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 1765 (6831 1—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Frymetę Hippler z Sokołowa, że celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej z 29 września 1896 l. 6581 kuratorem dla niej Nachmana Schindelheima z Sokołowa ustanowił.

Sokołów, dnia 30 marca 1897.

L. 2659 (6838 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Hankę Bukajło zawiadamia się, że tus. uchwałę z 23 września 1895 do l. 10387 doręczono ustanowionemu ad hoc kuratorowi Jaśkowi Sudzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 18 marca 1896.

L. 15192 (6844 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Waleryanowi Krycińskiemu i Janowi Czerkawskiemu o 265 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jana Czerkawskiego adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 17 lipca 1897 l. 14504 dla Jana Czerkawskiego przeznaczony.

Kołomyja, 7 sierpnia 1897.

L. 10546 (6878 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Reiss pozew de praes 18 sierpnia 1897 l. 10546 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 19 sierpnia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie i poleca temuż, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 19 sierpnia 1897.

L. 11366 (6883)

K. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol giebt bekannt, dass im Register für Einzelnfirmen die Firma A. Uher Holzhandlung, Parquettenfabrik und Mahlmühle in Husiatyn eingetragen und zugleich bei derselben angemerkt wurde, dass diese Firmainhaberin ihren Ehegatten Wenzel Uher Hausbesitzer in Prag zum Prokuristen mit dem Rechte der Zeichnung ihrer Firma per procura bestellt hat.

Tarnopol, am 7 August 1897.

L. 46582 (6840 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Daniela Schwarza postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Banku kredytowego we Lwowie Nr. 25413, na 41 zł. 78 ct. w. a. opiewającej dnia 8 stycznia 1896 na imię Fryderyki Mehrer wystawionej, płatnej okazicielowi na każde żądanie, by w przeciągu ustawowego terminu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona książeczka wkładkowa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

L. 50886 (6704 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy Samueli et Landau przeciw Jakóbowi Korn o 3000 zł. a. w adw. dr. J Horowitza ze zastępstwem przez adw. dr. Morgenrota kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Korna i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1 97.

L. 47461 (6839 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Zwierzchności gminnej Łękawice ad Okrajnik w powiecie Żywieckim imieniem tej gminy działającej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej obligacyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie serya E. Nr. 15064 na 100 zł. w. a. opiewającej, własnością gminy Łękawicy ad Okrajnik będącej i na rzecz tej gminy zawinkulowanej oraz do niej należnego arkusza płatniczego na pobór odsetek w c. k. Urzędzie podatkowym w Żywcu począwszy od dnia 1 stycznia 1896 roku, by w przeciągu ustawowego terminu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona obligacya wraz z arkuszem płatniczym na ponowione żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 31 lipca 1897.

L. 2400 (6785 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o zaszłej 27 Listopada 1891 śmierci Berischa Ingbera z Białegokamienia i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten, przyznany zostanie wysokiemu skarbowi Państwa.

Olesko, dnia 20 lipca 1897.

L. 15927 (6735 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie przeciw Jakóbowi Schmaus i tow. o 88 zł. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Abrahama Leiby 2 im. Schmaus adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 7 sierpnia 1897 l. 15927 dla Abrahama Leiby Schmaus przeznaczony.

Kołomyja, 7 sierpnia 1897.

L. 10810 (6926)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę M. Gelband kantor wymiany w Husiatynie.

Tarnopol, dnia 10 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

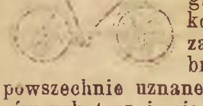
Pomieszkanie w śródmieściu przy familii (matka i córka) dla P. seminarzystki, wiadomość w Administracyi.

Pieniądze wypożyczam dla prowincyi na hipotekę. Juliusz, poste restante Lwów.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

Ważne dla cyklistów!



ROWERY z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT", której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla maszyn do szycia i rowerów. — **S. Wagner, Lwów, ulica Sobieskiego 30.**

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na wałkach samoczynnych, 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Własnego wyrobu

najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ

na podłogi

i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ

na posadzki 1065

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

WODA FIOLKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Guwerner

mogący wykazać dobre świadectwa, mówiący płynnie po niemiecku, zdrowy i fizycznie zahartowany, potrzebny jest natychmiast do 10-letniego chłopca. Z C Stary Sielec pod Jutrosinem, W. X. Poznańskie. 1123

Dla pensyonatów i studentów

poleca

wszelkie potrzebne meble

jak: 1129

łóżka, szafy, szafeczki nocne, biórka, stoliki, krzesełka itp.

Spółka Stolarzy lwowskich

Lwów,

plac Bernardyński l. 17.

Fabryka dachówek w Kołomyi

wysyła kupującym najlepsze i najtańsze dachówki patentowane, oraz wykonywa roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręczając na długie lata za doborowy towar i dokładną robotę. Każdy, kto ma do krycia budynek nowy, lub do przykrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominie naszej dachówki jako jedynie trwałego, absolutnie zabezpieczającego od ognia i najtańszego pokrycia. 1003

Cudze chwalicie, swego nie znacie.

Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi.

St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Sp.

Niezawodny środek przeciw śniedzi na pszenicy!

Kamień siny

(siarczan miedzi)

jakoteż

gotową bajcę Dupuya

w pakietach z przepisem użycia.

Truciznę niezawodną

na myszy polne, krety itp.

Cebulę morską

całą, krajaną i przyrządzoną w puszkach z przepisem użycia.

Oliwę do maszyn

itp. itp. poleca 953

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW Spółki komandytowej JULIANA WANGA we Lwowie ul. Akademicka 5, poleca na sezon jesienny wszelkie NAWOZY po zniżonych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy!

E. Bredt i Spółka w Ottynii

między Stanisławowem a Kołomyją

fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewarnia żelaza,

aparatów miedziannych,

fabryka parkietów i deszczułek dębowych.

Zatrudnia czterystu robotników krajowców.

Dostarcza urządzenia dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu jako to: Rafineryi nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelń rolniczych, fabryk spirytusu i t. p.

Dostarcza również potrzebne aparaty, maszyny i kotły parowe, transmisye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących Słupy z żelaza lanego, słupy pod rynny, żelazne kute konstrukcye, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy. Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli.

Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycyi.

Wszelkie rekonstrukcye i naprawy jak najtaniej.

Ceny umiarkowane. 811

Konkurs.

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** z płacą roczną 180 zł. oprócz wiktu w naturze, lub miesięcznego relutum w kwocie 20 zł., oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Wymaga się ukończenia wyższej lub średniej szkoły rolniczej. 1122

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki, oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia, wnosić należy po dzień 25 września 1997 pod adresem:

Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.